

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, wtorek 18 czerwca 1946 r.

Nr 166 (233)

Należy zewrzeć szeregi wokół partii

Drugi dzień zjazdu Socjalistów Uczestników Walk o Niepodległość

W drugim dniu Zjazdu Socjalistów, uczestników walk o niepodległość obradom przysłuchiwał się premier Rządu Jedności Narodowej ob. Edward Osóbka-Morawski. Na wstępie odczytano szereg depešz nadesłanych do prezydium zjazdu. Na mównicę wstąpił dr Płowski, wygłaszając referat o walkach socjalistów w kraju. Poszczególne fragmenty tych walk zostają rozwinięte przez następnych mówców, zajmujących się obszerniej rozdziałami chlubnej historii walk o niepodległość. Po tym referacie przewodniczący zaprasza do zabrania głosu ministra Pracy i Opieki Społecznej ob. Stańczyka.

Tow. minister Stańczyk, omawiał stojące przed nami w chwili obecnej zagadnienia, z których na plan pierwszy występuje zagadnienie od budowy. Mówca wysuwał postulat bezwzględnej szczerości naszej polityki przyjaźni wobec Związku Radzieckiego. Jeśli chodzi o Niemcy, to jednym z koniecznych postulatów bezpieczeństwa naszego kraju jest, aby w Niemczech stały mocne załogi okupacyjne. Przechodząc do zagadnień wewnętrznych stwierdzał, iż nakazem chwili jest dla nas obecnie bezwzględne zachowanie spokoju, gdyż walka wszystkich przeciw wszystkim w Polsce może oznaczać tylko nową klęskę naszego narodu. Rozprawiając się z psychozą wojenną, jaka panuje w pewnych środowiskach w Polsce, min. Stańczyk oświadczył zebrany, że premier brytyjski Attlee powiedział mu w rozmowie, że jeżeli są jeszcze tacy Polacy, którzy liczą na konflikt między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim, to trzeba ich jak najszybciej z tego wyleczyć. Minister Stańczyk jest zdania, iż istniejące tarcia między wielkimi mocarstwami zostaną bezwzględnie załatwione na drodze pokojowych pertraktacji. Nowa wojna — powiedział min. Pracy i Opieki Społecznej — byłaby wielkim nieszczęściem.

Następnie przemawiali w imieniu PPS-owców członkowie polskich formacji wojskowych: w Związku Radzieckim.

W tym czasie przybywają na salę obrad, gorąco witani przez obecnych, wiceprezydent KRN Stanisław Szwalbe i Marszałek Polski Michał Rola-Zygmierski. Marszałek, na zaproszenie prezydium zjazdu wygłosił krótkie przemówienie, w którym pozdrowił obecnych w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym, jako towarzyszy broni w niedawnych walkach. Stwierdził przy tym, że właśnie oni — mocni ideami, jakie dała im partia — jedni z pierwszych stanęli do walki, co demokratyczna Polska w pełni docenia. Wskazuje na konieczność mobilizacji szeregów demokracji w obliczu trwającej walki z reakcją. Marszałek apeluje do wstępowania w szeregi ORMO, nawiązując zaś do przebudowy armii polskiej, wzywa członków partii do szkolenia się w szkołach oficerskich i podoficerskich. Stwierdze-

niem, że dzisiejsza siła partii jest wynikiem pracy całych pokoleń i okrzykiem na cześć PPS kończy Marszałek przemówienie.

Z kolei zabrał głos premier Osóbka-Morawski. Wskazał on na wielkie zadania, stojące przed partią, w obliczu których „jesteśmy zjednoczeni i siłni”.

Przewodniczący odczytał nadesłany na kongres list od komitetu centralnego PPR z życzeniami owocnej pracy pod sztandarami polskiej demokracji w walce o Polskę ludową.

Obszerną analizę sytuacji okresu okupacyjnego dał sekretarz CKW PPS Józef Cyrankiewicz. Mówca

stwierdził, że obawiano się uzbroid klasę pracującą w 1939 roku. Dawano robotnikom zamiast karabinów łopaty. A gdy w okresie konspiracji uaktywniły się szeregi klasy pracującej, usiłowano przemycić do szeregów PPS elementy sanacyjne i endeckie, aby wypaczyć sens walki. Z trudności tych partia wyszła zwy-

cięsko, łącząc walkę z zaborcą z walką o Polskę ludową. Obecnie należy zewrzeć szeregi wszystkich grup bojowych wokół jednej całości, którą jest partia, gdyż im większa będzie jej siła, tym potrzebniejsza będzie Polska ludowa.

Przewodniczący Kazimierz Rusinek ogłasza powołanie centralnej komisji weryfikacyjnej do zbadania zasług socjalistów-członków organizacji niepodległościowych, w skład której weszli m. in. Premier Osóbka-Morawski i sekretarz CKW PPS — Józef Cyrankiewicz. Mówca podsumowuje dotychczasowy dorobek partii i podkreśla gotowość do dalszych zwycięstw, gdyż chodzi obecnie o wygranie wojny do końca. Następnym etapem walki to referendum. Stanowi on pełną realizację ideałów, które wynikają z tradycji ruchu socjalistycznego. Są to: zniesienie „izby panów” — senatu, ziemia dla chłopów i fabryki dla robotników z granicami, zgodnie z gospodarczymi, historycznymi prawami narodu polskiego, opartymi na Odrze i Nisie. Zjazd przyjął jednomyślnie rezolucję, w której deklaruje pełną solidarność z jednolitofrontową linią partii i wyraża pełne zaufanie do jej kierownictwa.

Rada Bezpieczeństwa dotąd nie przysłużyła się sprawie pokoju

Głos dziennika radzieckiego

MOSKWA (PAP). Pismo „Nowoje Wremia” omawia wyniki działalności Rady Bezpieczeństwa za ubiegłe 5 miesięcy, formułując trzy warunki należytego funkcjonowania Rady: 1) Rada nie powinna powtarzać błędów Ligi Narodów, 2) Należy utrzymać zasadę jednomyślności stałych członków rady — 5 wielkich mocarstw, 3) Należy utrzymać zasadę równouprawnienia. Pismo analizuje debaty rady w 2 sprawach: irańskiej i hiszpańskiej. W obu wypadkach działalność Rady — zdaniem pisma — nie przysłużyła się sprawie pokoju i podniesienia autorytetu organizacji. W czasie, gdy prowadzona była hałaśliwa i złośliwa gra w sprawie irańskiej, Iran i Związek Radziecki doszły do porozumienia we wszystkich kwestiach spornych. Mimo to sprawa irańska figuruje nadal na porządku obrad. Członkowie Rady nie bardzo wiedzą, co z nią zrobić. Państwa anglosaskie, nadając ton obradom, naruszyły 2 i 3 warunek, zlekceważyły zasadę jednomyślności stałych członków i weszły na drogę formowania bloków. Naruszyły one również zasadę równości państw, narzucając swą węgę innym.

Sprawa hiszpańska stanowi pogwałcenie pierwszego warunku. Na wzór Ligi Narodów Rada, zamiast powziąć energiczne kroki, weszła na drogę jałowej dyskusji, czy istnieje groźba dla pokoju, czy też nie. W r. 1931, gdy Japonia zagarnęła Mandżurię, Rada Ligi Narodów przez 2 miesiące nie wiedziała, jaki charakter ma ta akcja. Wreszcie sąma Japonia zasugerowała Radzie

projekt powołania komisji badawczej. Komisja rozprawiła 9 miesięcy, po czym Rada rozpatrywała sprawozdanie komisji trzy miesiące i nie powzięła decyzji, przekazując sprawę zgromadzeniu, które postanowiło nie przeprowadzać sankcji. Debata hiszpańska poszła tą samą drogą. Komisja badawcza zaproponowała przekazanie decyzji generalnemu zgromadzeniu. Czas już na to — podkreśla pismo — by zasta-

nowić się, nad kwestią, jaką drogą idą właściwie Rada Bezpieczeństwa i Organizacja Narodów Zjednoczonych? Czy działalność ich jest zgodna z ideałami statutu, czy też stosuje metody formowania bloków i narzucania swej woli przez jedno czy dwa państwa, wbrew interesom innych. Od odpowiedzi na to pytanie zależą losy Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Konferencja Paryska

PARYŻ, (PAP). — Poniedziałkowe posiedzenie konferencji rozpoczęło się o godz. 16.

Obrady zagaił amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes, wzywając do przedyskutowania klauzul gospodarczych traktatu pokojowego z Włochami.

Klauzule te dotyczą, jak wiadomo, zagadnienia odszkodowań, które stanowiło już przedmiot ożywionej dyskusji podczas obrad ministrów spraw zagranicznych w ub. miesiącu.

Z propozycją rozpoczęcia obecnych rozmów od spraw klauzul gospodarczych traktatu z Włochami wystąpił minister Mołotow.

Propozycja ta oceniana jest w paryskich kołach politycznych jako przyjazny gest ZSRR w stosunku do Włoch.

Do ub. tygodnia Związek Ra-

dziecki nie zgadzał się na przedyskutowanie tych klauzul przed załatwieniem żądań radzieckich w sprawie 300 milionów dolarów z tytułu odszkodowań.

Delegacja włoska przedstawiła ministrom spraw zagranicznych nową notę w sprawie granicy fran-

cusko-włoskiej, proponującą w tej sprawie kompromis.

Delegacja włoska czyni również wysiłki w kierunku rozwiązania wszystkich francusko-włoskich kwestii granicznych drogą bezpośrednich rozmów z przedstawicielami Francji.

Nauka osiągnęła wielkie postępy

Przemówienie króla Jerzego VI

LONDYN (PAP). Król Jerzy VI, otwierając konferencję Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie powiedział, że produkcja bomby atomowej nie powinna być nigdy używana jako argument przeciwko badaniom naukowym. „Powinno to raczej skłonić nas wszystkich do poszukiwania dróg i sposobów wzmocnienia naszego szacunku dla zasad

moralnych i do tego, byśmy usiłovali odrzucić zło i wybierać jedynie dobro”. Król dodał, że obecna konferencja jest pierwsza tego rodzaju i, jego zdaniem, będzie ona zwiastunem ery ściślejszych kontaktów między uczonymi na terenie całego imperium. Stwierdzając, że w ciągu 6 lat straszliwej wojny nauka ograniczała się głównie do pracy nad zniszczeniem potęgi nieprzyjaciół, król powiedział, że osiągnięto również wielkie postępy, które będą miały ogromne znaczenie dla cywilizacji w czasie pokoju. Przechodząc do przyszłości król stwierdził, że wynalazki naukowe powinny odegrać dużą rolę w odbudowie. „Z wielkim więc zadowoleniem stwierdziłem, że moje rządy w Zjednoczonym Królestwie w dominiach i w Indiach przewidziały zwiększone wkłady na edukację naukową i naukowe doświadczenia, pomimo wielu innych potrzeb”. Imperium brytyjskie — podkreślił król — będzie intensywnie współpracowało na polu naukowym ze Stanami Zjednoczonymi.

NARADA

Aktywu Partyjnego PPS i PPR

odbędzie się w środę dnia 19-go czerwca r. b. w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury-Piotrkowska 243

Początek obrad o godz. 17

Wstęp za zaproszeniami

Przemówienie tow. Prezydenta Szwalbego do PPS-owców — bojowników o wolność

Witając Was na Waszym Zjeździe w imieniu własnym, jako wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej oraz z upoważnieniem i na prośbę tow. Premiera w imieniu Rządu Jedności Narodowej, chcę podkreślić doniosłość okresu historycznego, jaki przeżywamy. Kształtuje się teraz oblicze nowej Polski na lat wiele. Przede wszystkim dla zbiorowego naszego wyśiłku i od stopnia naszej świadomości zależy los Polski, tempo Jej odbudowy oraz trwałość Jej nowego ustroju społeczno-gospodarczego. Mamy wszelkie dane, by koleje Państwa Polskiego były inne aniżeli potoczyły się od roku 1918. W naszym tymczasowym parlamencie — K.R.N. — Rządzie Jedności Narodowej, wola realizacji programu demokracji gospodarczej i politycznej jest bezsporna. Ale dla wykuwania nowej rzeczywistości nie wystarczy najlepsze prawa, ustalone przez Krajową Radę Narodową, nie wystarczy najlepsze nawet kierownictwo rządowe. Rzeczywistość tworzy naród, tworzą więc świadomą obywatela, tworzą i Wy tu zebrani, i ci pozostali przy życiu żołnierze — socjaliści, którzy tu reprezentujecie. Te tysiączne szeregi polskich socjalistów, które walczyły o taką Polskę, jaką my budujemy, mają obecnie nowe obowiązki — obowiązki pracy na swych warsztatach pracy oraz obowiązki roboty uświadamiającej, wśród swego otoczenia.

Ostateczna likwidacja b. armii niemieckiej

BERLIN (PAP). Władze brytyjskie komunikują, że demilitaryzacja byłej armii niemieckiej w strefie okupacji angielskiej została zakończona. Wszystkie sztaby i dowództwa jednostek niemieckich rozwiązano. Zwolniono z niewoli niemal wszystkich jeńców wojennych, przy czym żaden z nich, co podkreśla komunikat brytyjski, nie został przyjęty do wojsk angielskich, i w obecnej chwili nie istnieją żadne niemieckie organizacje militarne w

Państwo musi regulować ceny Położenie gospodarcze w USA

NOWY JORK (PAP). Amerykański minister handlu Wallace oświadczył, iż stale powtarzające się konflikty pomiędzy przemysłowcami i związkami zawodowymi wskazują, że bez długotrwałej ingerencji rządowej w tych sprawach nie uda się zapobiec ciężkiemu kryzysowi gospodarczemu. Wytycznymi w tej polityce winny być zasady Prezydenta Roosevelta, od których odstępować się zbyt pochopnie. Minister Wallace wystąpił ostro przeciwko kołom przemysłowym, które zwalczą

B. Mufti Jeżolimy internowany

LONDYN (ZAP). Agencja Reutersa donosi z Port Saidu, że według obiegującej tam pogłoski na pokładzie kontrtorpedowca brytyjskiego, który przepłynął w sobotę wieczorem przez kanał Sueski, udając się na południe, znajdował się b. Mufti Jeżolimy. Podobno Mufti zostanie odtransportowany na wyspę Seychelles, słynne miejsce zesłania

Postawa Wasza, zasłużonych bojowników w okresie konspiracji musi świecić obecnie przykładem. Każdy z nas, co w okresie czarnej nocy okupacji hitlerowskiej, z której wyzwoliło nas, wieńcząc zbrojne wysiłki narodu polskiego, zwycięstwo armii sprzymierzonych, a przede wszystkim Armii Czerwonej, każdy powtarzam z nas, wykazał przywiązanie do idei Niepodległości i Socjalizmu; musi być teraz kontynuatorem naszych owocnych wysiłków.

We Francji o Niemczech energicznie likwidować faszyzm

PARYŻ (PAP). Prasa francuska poświęca wiele miejsca polityce sojuszniczej względem Niemiec, nie zapominając o tym, iż w ciągu ostatnich 70 lat państwo to trzy razy zaatakowało Francję. Niektóre dzienniki twierdzą, iż na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu Wielka Brytania i Stany Zjednoczone zamierzają wysunąć nowy plan rozwiązania zagadnienia niemieckiego, według którego Niemcy mają być podzielone na 11 lub 12 samodzielnych państw. Inni dziennikarze wysuwają koncepcję utworzenia federacji niemieckiej, której byłby obcy duch agresji i ekspansji Trzeciej Rzeszy. Plan ten uzyskał również poparcie wielu dzien-

ników amerykańskich oraz pewnych polityków anglosaskich z lordem Wansittar na czele. Należy podkreślić, iż plany te różnią się wybitnie od ostatnich propozycji anglo-amerykańskich. Projekt, wysunięty przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevena w sprawie Zagłębia Ruhry, przewiduje tylko kontrolę gospodarcze państw sojuszniczych.

Politycznie prowincja ta wchodziłaby nadal w skład państwa niemieckiego. Podczas konferencji Partii Pracy w Bournemouth przywódcą francuskiej partii socjalistycznej Leon Blum wyraził zgodę na wysunięte przez ministra Bevena propozycje. Na razie jednak władze okupacyjne w Niemczech popierają koncepcję „gospodarczej jedności Niemiec”. Znany dziennikarz Bure twierdzi na łamach dziennika „Ordre”, iż pewne koła w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pragną pozyskać poparcie pewnych elementów niemieckich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gdyby tym szaleńcom udało się rozpocząć nową wojnę światową, pierwszą ofiarą wojny byłaby Francja. I dlatego należy energicznie przeciwstawić się wszelkiej propagandzie, zmierzającej do pokłócenia sojuszników i udzielenia poparcia reakcyjnemu elementowi niemieckim.

Wytyczne USA w sprawie Palestyny

NOWY JORK (ZAP). — W liście do nowoutworzonej międzyministerialnej komisji amerykańskiej dla spraw Palestyny, prezydent Truman pisze: „Z uwagi na potrzebę uregulowania problemu bezdomnych Żydów w Europie i Palestynie wyłoniono pod przewodnictwem sekretarza stanu — komisję międzyministerialną w sprawie Palestyny i związanych z nią problemów, składającą się z przedstawicieli ministerstw spraw zagranicznych, wojny i skarbu.

Komisja ma za zadanie pomagać mi przy realizacji wytycznych rządu USA w powyższej sprawie. Komisja upoważniona będzie do przeprowadzenia rokowań z rządem brytyjskim i innymi rządami zagranicznymi oraz skomunikowania się

Dawne zasługi socjalistów w walce z hitleryzmem i tych (do których i ja się zaliczam) z RPPS i tych z Mifilcji RPeS, czy też z oddziałów AK, AL, PAL i innych organizacji wojskowych, nie mogą być obecnie podstawą do przywilejów. W Polsce jeszcze trwa walka. Walka stała rego, umierającego świata z nowym wschodzącym. Jako przewodniczący KRN wzywam Was do ścisłego zespolenia szeregów b. żołnierzy socjalistów z okresu

konspiracji lat 1939 — 44 oraz z Wojska Polskiego na swym zjeździe. Tak, by nie tylko ze wspomnień i ze zsumowania przeszłości, ale i udziału w pracy nad nową Polską, w pracy dla PPS, Wasza wola i Wasz wysiłek stał na czele walki i znoju całej demokracji polskiej.

Zyczę Wam jak najpomyślniejszych obrad.
Niech żyje Wolna, Niepodległa Ludowa Polska!

narodowej reakcji w Niemczech zawsze będą mogły działać elementy faszystowskie, zagrażające pokojowi nie tylko w Europie, ale i na całym świecie. Jedynym realnym rozwiązaniem zagadnienia niemieckiego musi być ścisła współpraca wszystkich mocarstw sojuszniczych, zmierzająca do zupełnego zniszczenia faszystów i wykorzenia wszelkich wpływów hitlerowskich. Najważniejsze wytyczne takiej polityki są: demilitaryzacja Niemiec, zniesienie armii, sztabu generalnego i wojskowego potencjału gospodarczego, demokrytyzacja zarówno całego państwa, jak i życia społecznego i gospodarczego. Tylko wspólna polityka trzech mocarstw, oparta na powyższych zasadach i przeprowadzona z dostateczną energią i determinacją, może zabezpieczyć świat przed groźbą nowej agresji niemieckiej.

Należy stwierdzić, iż żaden z wysuniętych projektów, ani rozbiór Niemiec, ani utrzymanie politycznej jedności państwa, nie zabezpieczą świata przed niebezpieczeństwem imperializmu niemieckiego. Pod opiekuńczym skrzydłem między

z poszczególnymi organizacjami odnośnie różnych kwestii, wynikających z zaleceń anglo-amerykańskiej komisji badawczej. Wyrażam szczerą nadzieję, iż komisja ministerialna potrafi należycie wywiązać się ze swego zadania w jak najkrótszym czasie.

Ochrona lasów w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W związku z akcją ochrony lasów w Czechosłowacji, utworzono z młodzieży szkolnej t. zw. „brygady leśne”, które przez okres 2 miesięcy zatrudnione będą przy karczowaniu lasu i niszczeniu szkodników leśnych. Brygady studenckie liczą po 16 tys. młodzieży szkolnej.

W paru słowach

— W obozie internowanych Niemców w Duindorff pod Scheveningiem wybuchły w niedzielę rozruchy. Oficjalny komunikat stwierdza, iż internowani hitlerowcy podpaliли część zabudowań i usiłowali zbiec. Oddziały wojskowe szybko stłumiły bunt. Jedna osoba została zabita, 3 odeszły ciężkie rany.

— Agencja Reutersa donosi z Palestyny, iż w nocy terrorysty żydowscy uszkodzili 4 mosty kolejowe przez rzekę Jordan i wysadzili w powietrze most, łączący Transjordanię z Palestyną. W wyniku walk z oddziałami brytyjskimi 2 Żydów zostało zabitych.

— Agencja Reutersa donosi z New Delhi, iż wielokrotnie lord Wavel oraz brytyjska misja rządowa wyświadczyli zaproszenie do 14 przywódców hinduskich do wzięcia udziału w pertraktacji w sprawie utworzenia tymczasowego rządu hinduskiego.

— W depeszy z Singapore agencja Reutersa cytując wiadomości dziennika „Straits Times” na temat akcji tajnego towarzystwa na Malajach. Towarzystwo to przeciwdziała osiedleniu się Europejczyków. Sytuacja jest niebezpieczna. Pismo przynagla władze, aby użyły swej mocy i likwidowały „niepożądane elementy”. Agencja Reutersa przypuszcza, że chodzi tu o wznowienie działalności tajnych stowarzyszeń chińskich, które prowadzą politykę wroga Europejczykom.

— Agencja Reutersa donosi, iż sekretarz indyjskiego urzędu dla spraw wyżywienia Pubzabi powrócił z Jawy, gdzie przeprowadził rozmowy z premierem Sjahrirem w sprawie daru republiki indonezyjskiej, która ofiarowała Indiom pół miliona ton ryżu.

— Agencja Reutersa donosi z Tokio, iż naczelny dowódca sojuszniczych sił zbrojnych w Japonii gen. Mac Arthur, wydał rządowi japońskiemu rozkaz sporządzenia inwentarza całego sprzętu, który ma być przeznaczony na odszkodowania wojenne. W skład tego inwentarza wchodzi 440 wytwórni samolotów, 91 arsenałów wojska i marynarki oraz 63 laboratoria badawcze znajdujące się pod kontrolą sojuszników.

Hitlerowcy przenikają...

MONACHIUM (PAP). Premier Bawarii dr Hoegner jest poważnie zaniepokojony sytuacją polityczną w Bawarii i sabotażem przez miejscowe organy niemieckie prac denazifikacyjnych. Hoegner oświadczył publicznie, że stanowisko ludności wobec ustawy denazifikacyjnej jest nierozważne. Wzrost nastrojów prohitlerowskich tłumaczy przenikaniem do niektórych partii dawnych „Parteigenossen”, co partiom tym ze względów taktycznych odpowiada. Hoegner dał niedwuznacznie do zrozumienia, że takie stanowisko ludności może wpłynąć na zmianę wielkodusznej decyzji władz amerykańskich, które akcje uwolnienia Niemiec od narodowego socjalizmu powierzyły samym Niemcom. Jak się dowiadujemy, amerykańskie

Papen zeznaje

NORYMBERGA (PAP). — W toku zeznań przed trybunałem międzynarodowym Papen oświadczył, że podpisana przez niego amnestia, na mocy której mordercy i inni kryminaliści zostali zwolnieni z więzień Rzeszy w 7 tygodni po dojeździe hitlerowców do władzy, była „najbardziej naturalnym zakończeniem” okresu rewolucyjnego. Przewodniczący trybunału Lawrence, czterokrotnie przerywał Papenowi długie jego wywody na temat wypadków, które doprowadziły do utworzenia rządu Hitlera w stycz-

władze wojskowe zapowiedziały użycie jak najostrejszych środków przeciwko sabotażystom i zamierzają zakazać wyborów do sejmiku ludowego, które miały się odbyć na jesieni.

Niebezpieczne eksperymenty

BERLIN (PAP). Władze amerykańskie zorganizowały służbę wartowniczą Niemców, którym dano karabiny i czarne mundury oraz hełmy z napisem „Guards”. Niemcy pełnią służbę w Berlinie przy gmachach wojskowych i składach. Liczebność wartowniczych oddziałów niemieckich nie jest znana.

Zamordowali 25.000 więźniów

MONACHIUM (ZAP). Przed sądem amerykańskim stanęło 51 SS-manów i strażników obozu koncentracyjnego Flottenburg, oskarżonych o zamordowanie 25.000 więźniów rozmaitej narodowości.

Jednoizbowy Parlament, Fabryki dla robotników, Ziemia dla chłopów, Ziemię odzyskane Macierzy — to trzykrotne

TAK!

PPS była sumieniem naszego narodu i jego awangardą
w walce o wolność i niepodległość

Mowa Premiera tow. Osóbki-Morawskiego na zjeździe w Warszawie

TOWARZYSZE!

Zwołaliśmy ten Zjazd członków PPS — bojowników o niepodległość Polski, aby zamknąć rozdział zjednoczenia nie tylko rozbitych w okresie okupacji szeregów naszej Partii, ale także szeregów walczących zbrojnie przeciwko okupantowi niemieckiemu.

Różne były nieraz nasze drogi do wolnej Polski, różne nazwy organizacji i szeregów walczących, ale cel do którego wszyscy dążyliśmy i o który walczylismy, był nam wszystkim wspólny. Tym celem była przede wszystkim wolność i niepodległa Polska.

Partia nasza, jak żadna inna może partia walkę o niepodległość na szereg krajów stawiała zawsze na pierwszym miejscu w swoim programie i w swoim działaniu.

W okresie pierwszej niewoli była PPS sumieniem naszego narodu i jego awangardą w walce o wolność i niepodległość Polski. Skupiło się wówczas w jej szeregach wszystko, co było najlepszym w narodzie polskim, a imię PPS na zawsze zostało zapisane najpiękniejszymi zgłoskami w historii Polski.

W okresie pierwszej niepodległości PPS choć popełniała nieraz różne błędy, wychowała jednak swych członków, jako bojowników w walce o postępowość i o utrwalenie niepodległości. Odsunięcie PPS od wpływu na rząd w kraju było niewątpliwie jedną z przyczyn tragedii wrześniowej.

Obóz sanacyjny, odsuwając masy pracujące Polskę od wpływu na rząd, robił, wszystko, obojętne, celowo czy niecelowo, aby zabić w nich wiarę w niepodległość Polski i osłabić ducha narodowego.

Ale odnośnie PPS próżno było jego złośliwie czynić. PPS zanałdo z idea niepodległości związała się krewią Baranów, Okrzejów, Miwickich, katarami tysięcy najlepszych swych ludzi, aby móc w jej szeregach osłabić niepodległego ducha narodowego. To też kiedy faszyzm gotował światu wojnę, kiedy przegrzywka do niej były zbrodnie generała Franco w Hiszpanii, Mussoliniego w Abisynii i Hitlera w Austrii i Czechosłowacji PPS jak najmocniej protestowała i walczyła o obalenie półfaszystowskiego reżimu sanacyjnego, który pchał Polskę w objęcia faszyzmu i awantur. A kiedy już wojna jednak wybuchła, kiedy wielkorządcy sanacyjni zdradzili naród — PPS i Pepesowcy dali zagrożonej ojczyźnie nie tylko siebie, nie tylko swoją krew ale i swój entuzjazm i głęboką miłość do rodzinnego kraju. Pomijając wspaniałą postawę naszego żołnierza w kampanii wrześniowej — nie kto inny, jak właśnie PPS ze swym wielkim przywódcą Mieczysławem Niedziałkowskim zorganizowała Robotnicze Bataliony, które odegrały tak wielką i niezwykłą rolę w obronie Warszawy; nie kto inny tylko PPS ze swym bohater-skim i kochanym przez robotników przywódcą Kazimierzem Rusińskim zorganizowała Batalion Czerwonych Gdynskich Kosznic, którzy z kosami szli na niemieckie czołgi i dokonywali wojskowych aktów bohaterstwa.

A obok PPS w jednym szeregu znaleźli się wówczas także robotnicy — komuniści, którzy — choć pozbawieni przez sanację praw politycznych i surowo prześladowani — nie utracili w sobie przywiązania i miłości do własnego kraju. W szeregu wielkich bojowników o niepodległość Polski tamtego okresu historia postawi przywódcę komunistów polskich Mariana Buczkę, który wprost z więzienia sanacyjnego pośpieszył na barykady obrony Warszawy i tam zginął, oddając swe życie ojczyźnie w potrzebie.

Kiedy weszliśmy w okres niewoli, PPS znowu, od pierwszej chwili rozpoczęła walkę z niewolą i przez mocą niemiecką. Wielkim ciosem dla naszej Partii było uwięzienie najlepszych bojowników i przywódców Partii; Mieczysława Niedziałkowskiego, Norberta Barlickiego, Stanisława Duboisa, Kazimierza Rusińskiego, Józefa Cyrankiewicza, Adama Kuryłowicza, Kazimie-

rza Czapińskiego, Jana Krzyszewskiego, Lucjana Motyke, Konstantego Jagiełły i wielu, wielu innych.

Drugą tragedią PPS było jej nieodolne i częściowo szkodliwe przedwojenne oficjalne kierownictwo, które nie dorosło do kierowania Partią w najtrudniejszym okresie naszej historii — okupacji niemieckiej. Kierownictwo to z Arciszewskim, Pużakiem, Zarembą i Kwapińskim na czele chciało wpuścić Partię naszą na bezdroża kumania się z endecją i sanacją i bezdroża nienawiści do ZSRR.

Nie mieliśmy wprawdzie w okresie minionej niewoli jednolitej Partii — kierowniczką walki zbrojnej i jednolitego dowództwa, ale dowodziła nami wszędzie w boju wielka miłość dla naszego kraju i socjalistyczne ukochanie wolności.

Dziś, kiedy mamy Partię zjednoczoną i potężną, kiedy prowadzimy w dalszy bój o utrwalenie w

Polsce demokracji i niepodległości jedno kierownictwo partyjne, przyszedł czas, aby podsumować dorobek PPS-owców w walce z okupantem o niepodległość Polski. Napiszemy wszyscy razem historię naszych zmagani, bojów i poniesionych ofiar na ołtarzu walki o niepodległość w ostatniej naszej okupacji i niewoli.

TOWARZYSZE!

Byliśmy rozproszeni w walce po różnych oddziałach wojskowych, czasem nawet przez nieporozumienia polityczne czuliśmy do siebie niechęć czy wrogość. Ale obecnie czujemy się i będziemy się czuć coraz bardziej jak przystało towarzyszem z jednej Partii, z tej Partii, którą prowadzili zawsze i prowadzą nadal dwie wielkie, ukochane przez nas wszystkie idee: NIEPODLEGŁOŚĆ I SOCJALIZM

Czy skończono już nasze zadanie? Czy możemy odpuścić spokojnie po trudach walki? Nie! Po-

stokroć nie! Walka nasza jeszcze trwa. My nie z tych, co wysiadają na przystanku Niepodległości. My dalej walczymy i realizujemy drugi nasz ideał — demokrację, wolność, socjalizm; bo demokracja, wolność i socjalizm to nieodłączne siostrzyce naszej niepodległości, to istota socjalizmu polskiego.

Dziś, kiedy jeszcze zbój NSZ-owski kieruje zbrodniczą kulę w serce Polaka, gdy podpała z nienawiści do demokracji chłopską zagrodę, gdy wysadza most kolejowy z takim trudem przez nas odbudowany; gdy zdradca ojczyzny szkaluje nową Polskę nie tylko wewnątrz, ale i wobec zagranicy, gdy usiłuje zatrzymać pomoc żywnościową świata dla głodnego dziecka polskiego i pomoc lekarską dla schorowanego więźnia obozu niemieckiego; gdy przychodzi mi w sukurs głupota polityczna, zarozumiałość i obrażona pycha „polityków” z nieprawdźwiwego zdarzenia i wleczy „romantyzm” polityczny w szerokich kołach naszego narodu — my, żołnierze konspiracji i działacze PPS w walce o niepodległość o wolność i socjalizm, musimy dalej walczyć ze zbrodnią i głupotą polityczną, o utrwalenie w Polsceładu, porządku, wolności, poszanowania dla prawa, dla pracy, dla szczęścia całego narodu. Musimy budować i wskazywać narodowi jasną, prostą acz trudną, drogę do Polski, musimy wypracowywać myśla, rozumem, całym naszym postępowaniem i rzetelną pracą Polską Rację Stanu.

Nie jestem szowinista partyjnym, ale czasem mi się wydaje, że najlepiej, najuczciwiej i najrozsądniej tę Drogę Polską i tę Polską Rację Stanu wyczuwa i reprezentuje nasza odrodzona Polska Partia Socjalistyczna.

Wzywam Was do wierności naszym zasłużonym w walce o niepodległość i o socjalizm sztafardom PPS, do karności dyscypliny partyjnej do szacunku dla kierownictwa partyjnego i dla naszej wypróbowanej linii politycznej, linii, której fundamentem jest jednolity front klasy robotniczej i sojuszy, który poprowadzi nas prostą drogą do naszego celu — do trwałej niepodległości i do socjalizmu.

Niech żyje PPS
Niech żyje niepodległa Polska Ludowa!

W bagnie Michajłowicza główny cel — szerzenie dezorganizacji

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda” pisze na marginesie procesu Michajłowicza, iż wśród quislingowców i zdrajców Michajłowicz zajmuje miejsce specjalne. Współpracę jego z Niemcami przybrała formę najbardziej przestępczą i niebezpieczną dla Jugosławii. Wysługując się hitlerowcom udawał on patriotę. Głównym jego zadaniem było szerzenie dezorganizacji w kraju i walka z ruchem oporu w celu ułatwienia hitlerowcom utrzymania władzy na Bałkanach. Zeznanie gen. węgierskiego Ujszasi, akt oskarżenia oraz wiele innych dokumentów stwierdzają niezbicie, iż Michajłowicz utrzymywał stosunki ze sztabami generalnymi Rzeszy Niemieckiej, Włoch i Rumunii, na ich zlecenie zajmował się szpiegostwem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i sojusznikom zachodnim. Działalność jego na obszarze strategicznie nieistotnym ważnym nie tylko wyrządziła krzywdę narodowi jugosłowiańskiemu, ale utrudniła walkę Narodom Zjednoczonym przeciwko faszystowskim przestępcom. Proces w Belgradzie odsłonił również kulisy działalności niektórych kół brytyjskich i amerykańskich, które zamierzały zwalczyć partyzantów jugosłowiańskich przy pomocy Michajłowicza.

Instrukcje, otrzymane przez Michajłowicza od brytyjskiego płk. Bailey i amerykańskiego płk. Mac-

Daul w sprawie ustosunkowania się wobec armii oswobodzenia narodowego marszałka Tito, są tym bardziej ciekawe, iż wyjaśniają podłoże kampanii, skierowanej przeciwko Jugosławii, prowadzonej systematycznie przez pewne koła w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, które nie mogą wybaczyć narodom Jugosławii, iż pokrzyżowały plany reakcjonistów i sympatyków faszystów.

BELGRAD (PAP). — B. jugosłowiański minister wojny i przywódca Czetników Draža Michajłowicz oświadczył wczoraj przed sądem wojskowym, że brytyjski oficer, b. korespondent londyńskiego dziennika „Daily Mail” major Atherton, który przybył do Jugosławii, aby wejść w kontakt z Czetnikami i pewien nieznaną sierżant armii brytyjskiej zostali zamordowani przez Czetników we wschodniej Bośni w kwietniu 1942 r. W ogniu pytań krzyżowych Draža Michajłowicz przyznał się, że — jego zdaniem — mord tego dokonał jeden z dowódców Dakicz. Do popełnienia tego mordu namówił go Nowakowicz, który chciał zostać naczelnym dowódcą w Serbii. Prokurator podał do wiadomości, iż przedłoży sądowi dokumenty dotyczące tego mordu, o który, między innymi zbrodniami wojennymi, jest oskarżony Michajłowicz. Oskarżony zaznaczył, że w swoim czasie wydał rozkaz

zbadania sprawy i że wyniki tych badań zostały zakomunikowane rządowi brytyjskiemu. Zaprzecza on, że wysłał depezę z rozkazem, aby członek brytyjskiej misji w Jugosławii major Robertson, rzekomo z pochodzenia Jugosłowianin, został „zlikwidowany”. Składał on tylko zażalenie do władz brytyjskich z powodu pijaństwa majora Robertsona. Tłumacząc, dlaczego nie był w stanie utworzyć jednolitego naczelnego dowództwa nad Czetnikami, Michajłowicz oświadczył, że brytyjska misja chciała utrzymać różnych dowódców, gdyż myślała, że wtedy będą oni spełniać wszystkie rozkazy brytyjskie. Takie misje znajdowały się w różnych okolicach kraju, najwięcej było ich w Serbii.

Wysyłamy meble zagranicę

GDYNIA (ZAP). W tych dniach spodziewany jest w Gdyni transport mebli z bydgoskich fabryk mebli. Transport zostanie wyeksportowany do Anglii, która zamówiła w Polsce 1.500 kompletów pokoi sypialnych i stołowych. O zamówienie angielskie, oprócz Polski ubiegali się Jugosławia, Czechosłowacja i Estonia, zostało jednak przyznane, Polsce, ze

względu na przedwojenny eksport naszego przemysłu meblarskiego do Anglii, który stał na wysokim poziomie. Polska wytwórczość drzewna budzi duże zainteresowanie zagranicą; szereg firm szwedzkich zwróciło się do Polski z prośbą o podanie kosztorysów fabrykacji skrzyniek drewnianych do aparatów radiowych.

W lesie Krempickim zginęło 360 tys. więźniów Majdanka

LUBLIN (PAP). Dnia 16 b. m. została zorganizowana wycieczka organizacji młodzieżowych do Lasu Krempickiego, słynnego z wymordowania i spalania 360 tys. więźniów Majdanka. Stawili się drużyny męskie i żeńskie ZHP, delegacje Z. W. M., WICI i TUR. Przewieziona samochodami w godzinach rannych młodzież rozpoczęła zbierać w lesie rozproszone kości i popiół ludzki w celu ich pochowania. O godz. 12-ej po przybyciu przedstawicieli władz państwowych, samorządu, partii politycznych, związków zawodowych, Wojewódzkiego Komitetu Żydów Polskich oraz kompanii honorowej Wejska Polskiego z orkiestrą na czele rozpoczęła się uroczysta msza polowa. Okolicz-

nościowe kazanie wygłosił ks. Olech, b. więzień obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau. Delegat komisji do badania zbrodni niemieckich ob. O. nyszkowski przedstawił zebrany martyrologie wymordowanych przedstawicieli 22 narodów, którzy byli rozstrzelani w Lesie Krempickim. Młodzi harcerze nad grobem ofiar złożyli przyrzeczenie harcerskie. W pięciu różnych miejscach w lesie, w którym rozstrzelano i palono więźniów, harcerze postawili duże brzoźowe krzyże z tablicami opisującymi miejsce i rodzaj zbrodni hitlerowskich. Na zakończenie przedstawiciele władz i poszczególne delegacje złożyły wieńce na świeżo usypanej mogi-

Popioły użyźniają glebę niemiecką

BERLIN. „Czy jest możliwe, żeby Niemcy na nowo się odbudowali? Czy będzie w Niemczech miejsce dla tych, którzy wrócą z niewoli? — oto pytanie, które „gnębia” jeńców niemieckich, znajdujących się w Anglii. „Wielu z nas wróci do gruzów —

sami sobie odpowiada. — Czy warto wiece wracać? A jednak Niemcy mają przed sobą przyszłość, jak zapewniamy nas jeden z biskupów angielskich, Popioły użyźniają glebę, która tym lepsze rodzi owoce. Droga w przyszłość Niemiec, to droga ozd-

wieńca, który wstaje po chorobie politycznej. Wszyscy musimy współpracować. Nie wolno przy tym zapominać, że odrodzenie i powstanie z materialnej niedzy musi być ugruntowane na odrodzeniu moralnym i na wierze w Boga. A więc, — wzywają jeńcy wojenni swoich kolegów — stańmy wszyscy do pracy, a w pracy tej oprzymiemy się na zasadach chrześcijańskich!

„A jeśli już wrócimy, co zrobić wobec faktu, że w Niemczech tak wiele jest partii, które się zwalczają? — Walki partyjne nie mogą nikogo zrażać, byle cel wszystkich był wspólny i wspólny dla niego wysiłek”.

Słowa miodem płynące — miod niemiecki bywa jednak najczęściej... sztuczny.

KUPON Nr. 34
II AKCJA PREMIOWA
dla Czytelników
KURIERA POPULARNEGO
Wyciąć i zachować

Od króla i kołtunów do własnego aparatu

W roku 1938 byłem na Polesiu. Było to jedno bezustanne pasmo zdziwienia nad prymitywnością i sposobem życia poleskiego chłopca, który nie zrobił, ani kroku naprzód od czasów pańszczyźnianych. Ten sam co przed laty mały zasięg potrzeb i zainteresowań, to samo, jeśli się tak można wyrazić, fatalistyczne nastawienie do życia — musi być tak jak jest, bo tak było zawsze. Gnieździł się taki Poleszuch w maleńkiej chatce, razem z drobiem i świnią, uprawiał swoje pare morgów, łowił ryby i to wszystko. O tym co działo się na świecie nie wiedział nic, bo i skąd... książka, ani gazeta nie docierała do niego, a reszta i tak przeważnie czytała nie umiał. Faktem autentycznym jest iż Poleszuch pytał przyjeżdżających turystów (w kilkanaście lat po wojnie światowej) o... króla. Gdzieś tam w gądkach rodzinnych opowiadało się o nim i chłopina był przekonany, że w dalszym ciągu Polską rządzi król jegomość.

GÓRKI LOWICKIE...

A teraz inny przykład. O pół kilometra od Łowicza, o kilkadziesiąt od stolicy znajduje się osada Górki. Zamieszkuje ją wyrobniczy, drobni rzemieślnicy i najprzeróżniejsza biedota. Jest tam cały szereg maleńkich, brudnych chałupek otoczonych miniaturowymi ogródkami. Bieda aż piszczy... Przez parę miesięcy po powstaniu, pozbawieni domu i środków do życia mieszkaliśmy na Górkach. Poznaliśmy dobrze ich mieszkańców, z których połowa trudniła się z niedzy zło dziejstwem. Ciemnota nie mniejsza niż na Polesiu. Kobiety górczańskie hodują naprzykład kołtuny we włosach, bo... to ślaga choroba. Obcięcie takiego kołtuna wymaga specjalnych warunków i skomplikowanego ceremoniału księżykowego noc, specjalne zaklęcia i t. p. Są niesłychanie brudne bo „obnażać ciało do mycia to obraza boska...” Istne średniowiecze i to w samym centrum kraju.

KONIECZNOŚĆ ZRADIOFONIZOWANIA WSI

To tylko dwa przykłady, sadzę, że gdybyśmy przejechali Polskę wzdłuż i wszerz to znaleźlibyśmy ich więcej. Na zastawianie chłopca w ciemności przesądów mogły sobie pozwolić rządy sanacyjne, którym nie zależało specjalnie na tym by ze wsi wychodziły kadry uświadomionych obywateli (aniż za dużoby żądali). Dziś natomiast, w Polsce... nie może być na wsi ani jednego alfabetu. Chłop tak jak i mieszkaniec miasta musi orientować się w całokształcie polityki, musi bezustannie pracować nad rozszerzeniem swego światopoglądu i umysłu, musi wy-

rabiać w sobie zmysł estetyczny i wyczuć prawdziwych wartości artystycznych. Najlepszą drogą do tego jest radio, które czyta i przynosi rozrywkę.

W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia radiowęzła chłopskiego w Ujeździe (miasteczko w pow. brzezińskim). Radiowęzeł ten będzie obsługiwał cztery wsie. Każdy z gospodarzy tych wsi będzie mógł sobie za niewielką opłatą kupić głośnik i korzystać z dobrodziejstw radia.

NOWY RADIOWEZEŁ

Otwarcie nowego radiowęzła odbyło się bardzo uroczysto. Po przecięciu wstęgi przez dyr. Billinga włączono nową aparaturę. Mieszkańcy wsi otrzymali poraz pierwszy codzienny, ścisły kontakt ze światem

Po uroczystym otwarciu udaliśmy się do wsi Popielawy, wsi która była inicjatorką i głównym motorem powstania nowego radiowęzła. Popielawy, to jedna z najbardziej kulturalnych osad powiatu brzezińskiego. Już w czasie okupacji chłop z Popielaw zdawał sobie sprawę, że nie wolno mu stać na uboczu, nie uczestniczyć w życiu umęczonego narodu.

Wies brała czynny udział w pracy konspiracyjnej, była gnębiona i prześladowana przez okupanta, do tej pory jeszcze wielu wywiezionych do obozów mieszkańców Popielaw, nie powróciło do domów. I dziś tak jak i w czasie okupacji Popielawy chcą żyć aktualnym życiem narodu. Gazety docierają z opóźnieniem, książek nie wiele... muszą mieć radio. Jeździli z delegacjami do Łodzi, zakupili samą słu-

by radiowe, sami je wkopali, no i w kilkudziesięciu domach już gra radio. Wiemy jak trudno jest chłopu oderwać się od pracy w polu i tracić czas na jazdy do miasta, to też tym bardziej oceniany jego wale i charakter, jego potrzebę samokształcenia się.

Prócz szkoły stojącej na wysokim poziomie jest w Popielawach przedszkole, zorganizowane również z inicjatywy mieszkańców tej wsi. Zamiast bawić się w przyrodnych kalużach i obrastać brudem, malce popielawskie od dziewiętej do drugiej uczą się z „panią z Warszawy” ślicznych piosenek i wierszyków, w dni uroczyste dają przedstawienia tańca i śpiewają przed zachwyconymi rodzicami. Czy w dzielnicy dno takich wsi?

K. JUCHNIEWICZOWA

Jak głosować będziemy w dniu referendum?

(G) Kilkanaście dni pozostało do głosowania ludowego. Akcja przygotowania, zmagająca do uwspółoczenia referendum jest w pełnym toku. Na terenie Łodzi wciąż odbywają się zgromadzenia i wiece, które klarują wyborcom doniosłość tego aktu państwowego.

W okręgowej komisji głosowania ludowego, jak i w komisjach obwodowych trwają prace nad ustaleniem ostatecznej listy uprawnionych do głosowania wyborców, odbywa się rozpatrywanie zażaleń i reklamacji przeciwko pominięciu w spisach, względnie umieszczeniu osób, do tego nieuprawnionych.

W związku ze zbliżającym się terminem referendum nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na każde z poszczególnych pytań można odpowiedzieć słowem „tak”, względnie (jeśli ktoś jest niepiśmienny) można zamiast słowa „tak” postawić krzyżyk, co jest równoznaczne z potwierdzeniem.

Odpowiedzi nie wypełnione, będą także uznane za potwierdzenie pytania. Wypełnienie formularza głosowania ludowego, w myśl ordynacji wyborczej, nastąpi w specjalnych separatach, które urządzone będą w lokalach komisji obwodowych. W każdej separacie będzie pulpik i przybory do pisania.

Wyborca w dniu referendum zgłosi się do przewodniczącego komisji, wymieni swoje nazwisko i adres, poczym — jeśli nazwisko jego figurować będzie w spisie —

otrzyma od przewodniczącego kartę do głosowania oraz kopertę z pieczęcią okr. komisji. Wyborca uda się następnie do separatu, gdzie wypełni kartę, poczym włoży ją do koperty. Kopertę w obecności przewodniczącego opuści następnie do urny.

Stosownie do instrukcji generalnego komisarza głosowania ludowego wszystkie obwodowe komisje na terenie Łodzi są otwarte codziennie w godzinach od 17 do 19, ażeby o-

sobom wyjeżdżającym na urlop lub służbowo delegowanym wydawać zaświadczenia o skreśleniu ich z listy właściwego obwodu, uprawniające do głosowania w miejscu, gdzie będą przebywać w dniu referendum.

Niechaj żaden obywatel wyjeżdżający na dłuższy okres nie, pominiętej możliwości wzięcia zaświadczenia.

Wydawanie zaświadczeń urlopowych będzie trwało do dnia 29-go czerwca rb.

Poniżej podajemy WZÓR prawidłowo wypełnionej karty do głosowania

a) Czy jesteś za zniesieniem Senatu? . . . **TAK**

b) Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? . . . **TAK**

c) Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego, na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej? . . . **TAK**

Zamiast słowa „Tak”, można postawić krzyżyk, względnie można karty nie wypełnić, co będzie równoznaczne z potwierdzeniem pytania.

Sprawy morskie

WARSZAWA (PAP). Polskie towarzystwa żeglugowe, które podczas wojny miały swe siedziby w Anglii, powrócą do kraju prawdopodobnie w październiku br. W związku z tym wprowadzona już zmiana w sposobie angażowania załóg na polskie statki morskie. Dotychczas czynności te wykonywało biuro rezerwy polskiej marynarki handlowej powołane do życia z Wielkiej Brytanii przez ministra Żegluga i Handlu, Zagranicznego Rządu Jedności Narodowej. Wobec ustania wyjątkowych okoliczności, wywoła-

nych wojna, Ministerstwo Żegluga i Handlu Zagranicznego, w porozumieniu z wydziałem morskim Zw. Zaw. Transportowców RP oraz zarządem polskich towarzystw żeglugowych — zarządziło z dniem 15 czerwca br. przeniesienie siedziby rezerwy polskiej marynarki handlowej do Gdyni.

Pełnoobrotowy ładunek kukurydzy w Gdańsku

GDĄŃSK (ZAP). W czasie Zielonych Świąt (10.6) zawiął do portu w Gdańsku amerykański s/s „Niels Poulson”, który przywiózł w ramach dostaw UNRRA pełnoobrotowy ładunek kukurydzy. Jest to pierwszy w Gdańsku tak duży ładunek kukurydzy i wynosi 7.824 ton. Statek rozładowuje się w Basenie Wolnościowym.

Towary UNRRA dla Polski

GDYNIA (ZAP). W dniu 12 czerwca br. wpłynęły do portu gdynieńskiego dwa statki norweskie i jeden zagłowiec duński z ładunkiem towarów UNRRA przeznaczonych dla Polski. Norweski parowiec „Regin” przywiózł 37.110 worków cynamidu co równa się 1.850 ton. Drugi parowiec norweski „Ask” wpłynął do portu gdynieńskiego z Bergen, przywoząc 1.870.250 kg śledzi solonego jesiotra. Zagłowiec duński „Sydwestmonsunen” przywiózł w tym samym dniu 27.200 kg świeżych dorszy. Wszystkie te towary zostały przywiezione do Gdyni w ramach dostaw UNRRA dla Polski.

Napad bandytów

LUBLIN (ZAP). Na linii Łuków — Lublin uzbrojona banda NSZ-owców, składająca się z czterdziestu osób napadła na pociąg pasażerski. Zamordowano sześciu żołnierzy radzieckich i czterech Żydów.

Nowe ceny pieczywa

Spoleczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 18-go czerwca 1946 r. ustaliła następujące maksymalne ceny na pieczywo, obowiązujące w detalicznej sprzedaży od dnia 15 bm. piekarnie i sklepy spożywcze:

- 1 kg. chleba żytniego z mąki 80% zł. 22 gr. 50.
- 1 bułka pszenna, wagi 6 dkg. z mąki 70% zł. 4.

Mobilizacja przeciw kalectwu i śmierci

Przed paroma miesiącami pisaliśmy o wielkiej bolączce społecznej, jaką jest niedostateczne zabezpieczenie zdrowia i życia robotnika polskiego przy pracy. Mówiliśmy o przyczynach, jakie spowodowały zmniejszenie się bezpieczeństwa pracy po wojnie i zastanawialiśmy się nad sposobami zaradzenia złu. Doszliśmy do przekonania, że wydaniem da się osiągnąć ledynie przez współdziałanie wszystkich zainteresowanych czynników, a więc — państwa, organizacji świata pracy i robotników samych.

I oto mamy do doniesienia fakt pocieszający, że w okresie czasu między 13 maja r. b. a 12 czerwca odbył się na terenie Łodzi drugi Kurs Bezpieczeństwa, Higieny i Ustawodawstwa Pracy, który właśnie w ubiegłym tygodniu zakończył w świetlicy d. Armii Eitington pożegnaniem uczestników i rozdaniem im świadectw.

W kursie technicznym i dla Rad Zakładowych wzięło udział 250 uczestników. Na uroczystość zamknięcia przybyło z górą 600 osób, w tym i specjalne delegacje ze Złazia, Pabianic i Zduńskiej Woli. Organizator i kierownik kursów ob. insp. mgr. W. Krajewski mówi o zamierzonym celu kursu, realizacji programu, obrazuje również stan bezpieczeństwa pracy, higieny i ustawodawstwa pracy przed wojną i obecnie. Wzywa absolwentów do zorganizowania referatów i Kół Bezpieczeństwa Pracy na te-

renach własnych zakładów przemysłowych i podjęcia akcji o ochronę zdrowia i życia robotników, którą prowadzić należy z zapałem i poświęceniem.

Z kolei ob. inż. Leszczyński, okręgowy inspektor pracy XIII Okręgu, naświetla życziwe ustosunkowanie się do zagadnienia czynników państwowych i organizacji zawodowych oraz czynnika społecznego, aby osiągnąć przeszkolenie największej liczby bezpośrednio zainteresowanych. Zabezpieczenie polega nie tylko na sporządzeniu potrzebnych osłon, lecz i na czuwaniu nad ich stanem i całością.

Inspektor Wydziału Ochrony Pracy ob. A. Dzikowski stwierdza, że skłonni jesteśmy uznawać wypadki przy pracy za zjawiska losowe, za nieszczęścia, które spadają na ludzi z nienacka, na które rzekomo wola człowieka nie może mieć istotnego wpływu. Tymczasem nauka na kursach wykazuje co innego, często sami jesteśmy sprawcami własnego nieszczęścia, że wypadki właśnie możemy opanować, a stan bezpieczeństwa podnieść bardzo wysoko, przeprowadzając tylko odpowiednio w tym kierunku prace.

W imieniu Związku Zawodowców przemówił ob. Lewandowski. Po przemówieniach zabrał głos Naczelnik Wydziału Inspekcji Pracy z Min. Pra y i Op. Społecznej ob. inż. Pławski. Podkreślił on praktyczne znaczenie tych kursów, zwrócił również uwagę na właściwą organizację pracy samej i jej rozsąd-

Bos i Bol

(Stg.) Co oznaczają te litery nagłówka? Bardzo proste. Warszawa ma swoje Biuro Odbudowy Stolicy, zwane w skrócie BOS, w Łodzi zaś także istnieje coś w rodzaju Biura Odbudowy Łodzi, nazwijmy je więc podobnie BOŁEM. Biura wydziału technicznego Zarządu Miejskiego mają mniej więcej te same kompetencje, co warszawski BOS, o działalności którego wciąż pisze się w prasie stołecznej. Co robi się u nas w zakresie odbudowy miasta? Długo, długo nie o tym nie było słychać. Z jednej skąpej informacji, która się u nas ukazała w piśmie wynika, że ruch budowlany w naszym mieście właściwie znajduje się na martwym punkcie. Mało kto interesuje się zagadnieniami budownictwa. Czyż nie wydaje się to dziwnym? W okresie katastrofalnego braku mieszkań dla robotników i pracowników, gdy o każdy przydział mieszkaniowy trzeba nie mał staczać homeryckie boje, nie, albo prawie nie się nie buduje. Mówi się, że brak środków, że inicjatywa prywatna nie jest zainteresowana budownictwem itd. Możliwe, że tak jest w istocie. Ale przecież dawniej, mimo trudności, magistrat socjalistyczny umiał rozwinąć szeroką akcję budownictwa mieszkaniowego; przecież jego dziełem i pomnikiem jest kolonia mieszkaniowa im. Montwilla Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim, stanowiąca niejako sama dla siebie nową dzielnicę Łodzi. I to nie najbrzydsza... Przecież czynne były spółdzielnie lokatorskie i mieszkaniowe, które wzniosły piękne małe kolonie w pierścieniu miasta!

Jest w Łodzi bardzo wiele obiektów, które można by było przy sto sunkowo małych kosztach odremontować i oddać do użytku publicznego. Stoją puste, wyszabrowane wewnątrz domy i domki na Bałutach, w bezpośrednim sąsiedztwie — ghetta lub na terenie samego B. ghetta. Trochę więcej inicjatywy i energii, a kto wie, czy nie powiększyłbyśmy stanu posiadania mieszkańców o 10 — 20 proc. Znaczy to, że można by było dać dodatkowo dach nad głową znacznej rzeszy mieszkańców. Ale, aby to zrealizować, trzeba planować i to racjonalnie, trzeba rozstrzeżać się za kredytami.

Rozpisana ostatnio Pożyczka Odbudowy nie będzie całkowicie obrócona na odbudowę naszej stolicy. Jak sama nazwa tej pożyczki wska zuje, znajduje się środki i dla innych miast, a więc i dla Łodzi.

Władze samorządowe naszego miasta, które na wielu odcinkach gospodarki miejskiej, wykazały wielką żywotność, niewatpliwie i te kwestie potrafią należycie rozwiązać, względnie znaleźć dla niej zrozumienie u centralnych czynników młarodajnych. Jeśli będziemy wciąż liczyć na inicjatywę prywatną, a nawet na budownictwo pewnych instytucji, zainteresowanych w uzyskaniu dachu nad głową dla potrzeb ściśle, związanych z ich własną pracą, i urzędowaniem — nigdy nie złagodźmy głodu mieszkaniowego w Łodzi.

Wraczenie wiazanki róż przez

Wraczenie wiazanki róż przez jedną z absolwentek kierownikowi Krajewskiemu, wspólna fotografia i rozdanie świadectw zakończyło uroczystość która stała się manifestacją zharmonizowanego wysiłku na rzecz słusznej, ważnej i pilnej sprawy.

ST. WOYNA-GWAŹDZIŃSKI

Co nam powiedział doradca prawny rządu angielskiego

O stosunkach polsko-brytyjskich, granicach Polski

Ch—WARSZAWA, (SAP). — Sir Hartley Shawcross, doradca prawny rządu angielskiego i naczelny prokurator Wielkiej Brytanii, przemawiał wobec przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości w sali konferencyjnej hotelu „Polonia”.

ARMIA ANDERSA. „Najważniejszym nieporozumieniem między nami jest istnienie armii „Andersa” — powiedział sir Hartley Shawcross. Nie ma to jednakże żadnego znaczenia politycznego. Armia ta w ciągu najbliższych dwóch miesięcy ma być całkowicie zdemobilizowana, a jej członkowie będą mieli możliwość w spokoju zastanowić się nad sytuacją i rozstrzygnąć kwestie powrotu do kraju lub pozostania na emigracji.

miesiący nieporozumienie wynika na jej tle przestanie istnieć.

„GRANICE POLSKI NIE MOGA BYĆ KWESTIONOWANE”. Pewnie rozdzwiele w stosunki polsko-brytyjskie wprowadza fałszywe przekonanie, jakoby Anglia uchyliła się od wykonania układowych i poczdamskich, dotyczących zachodnich granic Polski. Mniemanie to jest błędne. „Granice Polski nie mogą być kwestionowane na konferencji pokojowej i czym prędzej będą ostatecznie i formalnie zatwierdzone, tym lepiej” — oświadczył Shawcross.

Mówca oświadczył w dalszym ciągu, iż zdaniem Brytyjczyków — Polacy dokonywują wielkiej pracy na Ziemiach Odzyskanych, nie powinni zwracać zbyt wielkiej uwagi na mowy niektórych opozycyjnych polityków angielskich, którzy — zdaniem jego, bardzo długo jeszcze pozostaną w opozycji i którzy próżno samych siebie nikogo więcej nie reprezentują.

BŁĘDNE MNIEMANIE — PRZYCZYNA NIEPOROZUMIENIA.

Trzecim nieporozumieniem w stosunkach polsko-brytyjskich jest — zdaniem Hartleya A. Shawcrossa, błędne mniemanie, że Anglia pragnie mieszać się w stosunki wewnętrzne Polski.

Mówca z zadowoleniem powitał zgodną z uchwałami w Jalcie decyzję rządu polskiego przeprowadzenia

wyborów w jesieni r.b., o czym poinformowali go Prezydent KRN i Premier Rządu Jedności Narodowej. Sir Shawcross zapewnił całkowite poparcie Wielkiej Brytanii dla rządu wyłonionego przez swobodne wybory, bez względu na to, kto wyjdzie z nich zwycięsko.

SLUSZNOŚĆ POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ. W dalszym ciągu swego przemówienia sir Shawcross napominał wysuwane niekiedy sugestie, by Polska wybierała: przyjaźń z ZSRR, czy z Wielką Brytanią.

Mówca uznał za naturalne i mądre dążenie Polski do ułożenia jak najbardziej przyjaznych stosunków z najbliższym swym sąsiadem Związkiem Radzieckim. Nie przeszkadza to w zupełności przyjaźni Anglii i Polski, która może odegrać dużą rolę, umacniając przyjazną współpracę Wschodu i Zachodu, między którymi nie ma przecież istotnych róż-

nic. Wszyscy bowiem dążą do uchronienia świata przed wojną.

PACYFIKACJA NIEMIEC. Sir Shawcross wypowiedział się za 25-letnią okupacją Niemiec, która powinna — jego zdaniem, całkowicie spacyfikować ten kraj i podkreślić znaczenie, jakie ma dla pokoju światowego udział w tej akcji USA.

Na zakończenie swych interesujących wywodów gość angielski scharakteryzował obecną politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii, jako opierającą się na zasadach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Po przemówieniu prok. Shawcross odpowiadał na zadawane mu przez dziennikarzy pytania. Na zakończenie konferencji wyraził zadowolenie ze swego pobytu w Polsce oraz wdzięczność wiceprezydentowi KRN Barcikowskiemu, ministrowi i wice-ministrowi Sprawiedliwości, za serdeczność, z jaką został przyjęty.

Polska—Szwecja

WARSZAWA (PAP). Z lotniska na Okęciu odleciał do Sztokholmu minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrzejowski w towarzystwie szefa gabinetu H. Olesimkiewicza i naczelnika wydziału skandynawskiego M. Kossowa. Celem podróży

ministra jest złożenie rewizyty szwedzkiemu ministrowi handlu p. Myrdalowi oraz przedyskutowanie z miarodajnymi czynnikami szwedzkimi szeregu zagadnień, związanych z wymianą towarową polsko-szwedzką.

Głosowanie ludowe — bój o demokrację

10.000 robotników woła „TAK!” Wielkie zgromadzenie proletariatu łódzkiego w sprawie referendum ludowego

Proletariat łódzki zmanifestował wczoraj swoje zdecydowanie pozytywne stanowisko wobec zbliżającego się referendum ludowego. Na stadion sportowy Zjedn. Państw. Zakładów Przemysłowych przy ul. Kilińskiego, dokąd zwołano wielkie zgromadzenie publiczne, poświęcone zagadnieniom głosowania ludowego w dn. 30 czerwca, przybyły wielotysięczne tłumy robotników i pracowników Łodzi, zapelniając szczerze wszystkie miejsca. W momencie rozpoczęcia wiecu na boisku zebrałych było około 10 tysięcy ludzi. Oczy zgromadzonych skierowały się na główną trybunę, gdzie zajęli miejsca przybyli z Warszawy przedstawiciele Centr. Komisji Związków Zawodowych: wiceprzewodniczący CKZZ, tow. Kuryłowicz i sekretarz, tow. Sokorski, oraz reprezentanci miejscowych władz, stronnictw politycznych i działacze robotniczy. Przed nimi ustawiono mikrofon, połączony z gigantofonami, umieszczonymi w różnych punktach stadionu.

O godz. 17-ej zgromadzenie zabrał przew. OKZZ, tow. Burski, oświadczając, że związki zawodowe zwołały wiec po to, aby za znając szeroki ogół ze swym stanowiskiem w odniesieniu do problemów referendum. Ważą się losy ustroju politycznego i gospodarczego państwa. Trzy pytania referendum wyczerpują program obozu demokracji. Każdy dobry Polak i Demokrat na pytania te odpowie twierdząco.

Głos zabiera wiceprzew. CKZZ, tow. Kuryłowicz, który wygłasza dłuższe przemówienie. Proletariat Czerwonej Łodzi — mówi on, — kocha swój kraj i dlatego pójdzie ławą do urn, aby trzykrotnym „tak” potwierdzić niezłomną wolę do utrzymania swej władzy, do utrzymania osiągnięć demokratycznej Polski. Masy Ludowe, dając zaufaniem swych przedstawicieli w Rządzie Jedności Narodowej, gdyż lud pracujący miast i

wsi wie, że rząd ten prowadzi kraj do lepszej, sprawiedliwszej przyszłości. Samo referendum — to tylko potwierdzenie słuszności linii politycznej tego rządu i utrwalenie zdobytej wolności.

Dalej mówca stwierdza, że senat jako instytucja jest już w swym założeniu zaprzeczeniem demokracji, ogranicza on swobodę działania sejmu, który jest wyrazicielem mas ludowych i ich woli. Dlatego też wszyscy wypowiedzieli się winni przeciwko senatowi.

Tow. Kuryłowicz analizuje następnie szczegółowo korzyści, wynikające z przeprowadzonej reformy rolnej i nacjonalizacji kluczowych gałęzi przemysłu. Chłop nie wyrzeknie się nigdy zdobytej ziemi, robotnik — fabryk, stanowiących bogactwo państwa. Robotnik i chłop dorosli do tego, aby być władcami przejętych ziem, zakładów przemysłowych, aby być rządzącymi przez siebie tworzonej dobru gospodarczym.

Mówca precyzuje skolei, stanowisko polskie w sprawie granic zachodnich i wskazuje, że główną intencją Polski jest utrwalenie pokoju, który nie jest do pomysłenia przy zachowaniu potęgi niemieckiej. Jeśli osłabi się militarne Niemcy, jeśli wzmocni się potencjał gospodarczy i polityczny Polski przez przekształcenie kraju w państwo o charakterze przemysłowo-gospodarczym, wówczas można będzie mówić o tym, że się coś dla pokoju zrobiło. Tylko poddążać do nowych wojen mogą występować przeciwko zjednoczeniu z Polską przastarych polskich ziem, odzyskanych w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem.

Dlatego też zarówno na pytanie trzecie, jak i na dwa poprzednie — masa robotnicza odpowie jednogłośnie, zdecydowanym — „Tak”.

Przemawia skolei sekretarz CKZZ, tow. Sokorski. Dokonała się w Polsce — mówi on — wielka, bezkrwawa rewolucja społeczna w majestacie prawa. Biorąc w

swe ręce władzę w warunkach zniszczenia powojennego, masy pracujące Polski były nastawione na to, aby utrzymać ją na zawsze. Bo lud polski wie, że nie może być wyzwolenia ekonomicznego, jeśli u steru państwa stoją wrogowie klas pracujących i demokracji. Władza robotnicza i chłopska w Polsce pragnie potęgę państwa oprzeć na silnym, odbudowanym przemyśle i rolnictwie. Doświadczenie wykazało, że władza ta kroczy po słusznej drodze. Cudów nie ma, ale samozaparcie i miłość Ojczyzny potrafią zrobić wszystko. I człowiek pracy będzie żył w Polsce z każdym dniem lepiej. Rząd nasz zażegnał inflację, skasował świadczenia rzeczowe. Po żniwach ceny na wolnym rynku jeszcze bardziej spadną. Rząd przychodzi teraz do narodu — chce aprobaty swej polityki. Świat pracy, wyprobowany rzecznik postępu i demokracji czuwa, aby władza nie została mu nigdy wyrwana z rąk. W końcowej części przemówienia tow. Sokorski demaskuje właściwe oblicze polskiej reakcji i stwierdza, że jest ona orędownikiem obszarników i kapitalistów oraz zagranicznych zleceniodawców. Przywódca PSL, którzy przed laty zgodni byli co do potrzeby zniesienia senatu, dziś każą głosować za senatem. Cóż się zmieniło? — pyta mówca. — Chłopi nie zmienili się! Tylko niektórzy ich przywódcy odeszli od demokracji. O jednolity postawę wielomilionowej masy ludowej i robotniczej rozbił się jak o skałę zakusy zbankrutowanej reakcji. Referendum będzie ich klęską i naszym zwycięstwem.

Następnie po przemówieniu przew. OKZZ, tow. Burskiego, odczytana została rezolucja, która głosi m. in. iż robotnicy i pracownicy m. Łodzi w dniu 30 czerwca 1946 r. głosować będą za jednolitym stanowiskiem, a przeciwko senatowi, który jest instytucją „ludzi wczorajszego dnia” i hamulcem postępu. Głosować będą

za reformą rolną i unarodowieniem przemysłu, bo chcą aby w ustawie konstytucyjnej raz na zawsze uznane zostały prawa chłopów do ziemi, robotników do fabryk. Odpowiadając na drugie pytanie „tak”, gwarantują, że dochody z unarodowionego przemysłu pójdą, na odbudowę kraju i na ogólne podniesienie dobrobytu ludu pracy.

Dalej rezolucja stwierdza, że na trzecie pytanie, dotyczące granic na Zachodzie klasa robotnicza odpowie „Tak”, gdyż każdy Polak i patriota wie, że gwarantują one nasze bezpieczeństwo na zachodzie i dają nowe bogate perspektywy gospodarczego i politycznego rozwoju Polski.

Rezolucja przyjęta została gromkimi okrzykami tłumów.

Orkiestra Elektryczna Łódzkiej odegrała Międzynarodówkę, Czerwony Sztandar i Hymn Państwowy, które zgromadzeni wysłuchali stojąc. Gel.

System demokratyczny zapewni Polsce niepodległość Zjazd pracowników gminnych

WARSZAWA (PAP). W dniu 16 bm. odbył się w gmachu BGK w Warszawie zjazd sekretarzy gminnych 4-uch województw: kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego i warszawskiego z udziałem przeszło 1500 pracowników gminnych. Pierwszy zabrał głos Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski, który zapoznał zebranych z zagadnieniami ogólnopństwowymi. Obywatel Premier szczegółowo omówił sprawę obecnego kształtowania się granic Polski na tle ogólnej polityki międzynarodowej. Granice na wchodzie zostały ustalone przez trzy mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Wielką Brytanię. Wielką usługą obecnego rządu jest uzyskanie naszych granic na zachodzie, które zapewniają Polsce trwałą pokój. Zagraniczna polityka Polski jest opar-

Klucz zagadki

Likwidacja monarchii włoskiej — jak to można było przewidzieć — nie obeszła się bez burd i awantur ulicznych, wywołanych przez zwolenników niefortunnego króla Humberta. Aby zrozumieć ten animusz monarchistów, trzeba wziąć pod uwagę, że pod firmą „monarchii”, jako aktualnie najdogodniejszą, skupia się dziś cała reakcja włoska, wszystkie żywioły kapitalistyczne i profaszystowskie. Cele i podłoże wystąpień monarchistycznych są zatem łatwe do wytłumaczenia, zdziwienie natomiast budzić muszą pewne szczegóły i okoliczności tych wystąpień, uderzające zwłaszcza na tle okupacyjnej rzeczywistości Włoch dzisiejszych.

Jak podaje prasa, podczas zamieszek w Neapolu, TYSIĄCE UZBROJONYCH W KARABINY „MONARCHISTÓW” szturmowały lokale partii robotniczych. Tysiące... Automatem rodzi się pytanie, skądże, u licha, znalazło się tyle karabinów dla uzbrojenia faszystowskich awanturników? Przecież resztki armii włoskiej, wraz z jej zasobami materiałnymi, pozostają pod ścisłą kontrolą władz sojusznicych, a włoską ludność cywilną dawno już rozbrojono. W zatoce neapolitańskiej nie polawia się przecież... karabinów, i to w tysiącnych ilościach, ani też karabiny nie rosną we włoskich gajach pomarańczowych... Poza tym nie słyszeliśmy jakoś nigdy, by włoscy republikanie demonstrowali z karabinami w rękach.

Władze alianckie mimo krwawego miejscami przebiegu zajęć ulicznych, zachowały całkowitą „neutralność”, zakazując nawet swej policji wojskowej wychodzenia na ulice miast. Ta powściągliwość również zasługuje na uwagę, jako że gdzieś indziej stosowano CALKIEM ODMIENNY TRYB POSTĘPOWANIA. Tak np. w Grecji, nie tylko policja wojskowa, ale nawet czolgi brytyjskie jawiały się na ulicach, występując w sposób bezwzględny przeciwko ugrupowaniom demokratycznym. A więc — w Neapolu pobłażliwość dla demokratów monarchistycznych, zaś w Atenach — ścisła okupacyjna surowość dla demonstrantów... antymonarchistycznych.

W łonie wielkiej sprawy zniesienia monarchii we Włoszech, kryje się spór drobnych zagadek — i tylko o niektórych spośród nich tu wspominać. Wydaje się, że i dla samych Włochów niejedną z tych zagadek trudna jest do rozwiązania, albowiem klucze do nich ukryte są w obecnej rzeczywistości, która nie ustaje w zabiegach, by w Grecji, we Włoszech, w Hiszpanii — we wszystkich krajach śródziemnomorskich — bronić reakcyjnego stanu posiadania, ponieważ utrzymanie takiego status quo gwarantuje dalsze możliwości wpływów politycznych i bardzo dogodnej gospodarczej eksploatacji. B.

Bóg im pomieszał języki

Pan Bóg, jak mówi legenda biblijna — pomieszał ludziom języki. Różnojęzyczna masa zaległa świat. Ale, gdy dziś tę masę ludzką obserwujemy, w tysiąc lat po zburzeniu wieży Babel — stwierdzić musimy — ze smutkiem, że pomieszanie języków polega nie tylko na różnojęzyczności, która to przeszkodę w zblizeniu między ludźmi pokonać ostatecznie można, — lecz przede wszystkim na tym, że słowa te same, oznaczające te same — na pozór — pojęcia — pojęć tych bynajmniej nie oznaczają.

Takich słów — sloganów, pod których jednolitą fonetyką i pisownią — kryje się różnorodna treść — jest wiele.

Demokracja — demokracja — demokracie — czyż sens tego słowa jest ten sam dla wszystkich Polaków, Anglików, Francuzów?

Wolność — liberty — liberté — czyż pojęcie to taką samą treść kryje w sobie dla socjalisty i endeka, labourzystów i konserwatywy, dla socjalisty i b. członka np. Croix de Feu?

Oczywiście, że nie — mimo, iż demokracja, czy też wolność — to pojęcia zdawałoby się jednoznaczne. Polityka zmienia ich treść — w różnym czasie, i w różnym położeniu geograficznym, zmienia ich treść interes klik, polityka kierujących.

My mamy bogate doświadczenia w tej dziedzinie. Wiemy, jak to walczyć „o naszą i waszą wolność” po przez wązów Samo-siery zgnębić można było w poszukiwaniu własnej — cudzą wolność. Wiemy, jak to w drodze do tej wolności brnęto się w ślepej uliczce San Dominga, mimochodem pozbawiając wolności murzynów. Wiemy — choć wtedy sprowadzeni na manowce światowej polityki — które byliśmy tylko pionkiem — często nie rozumieliśmy.

Ale byli tacy, którzy rozumieli dobrze. Byli tacy — i są jeszcze dziś którzy rozumieją, że wolność własna nie może i nie powinna opierać się na pogrzebieniu innych.

„Anglicy mają się za najlepszych na świecie demokratów. Zdaje im się, że w długiej demokratycznej ewolucji od Cromwella — zrozumieli pełny sens słowa: wolność. Niewątpliwie jest na wyspie demokracja, ale tylko na wyspie i tylko dla pewnych grup społecznych. Inne grupy — muszą o wolność wciąż jeszcze walczyć. Mimo iż przy władzy jest rząd Labour Party — walka ta nie jest skończona. Tradycyjna —

ograniczona demokracja — moźnych, nie ustąpiła jeszcze miejsca nowej, budowanej w trudzie demokracji powszechnej. To samo słowo inny ma ciągle sens dla angielskiego lorda — kapitalisty — a inny dla robotnika. A różnica w pojmowaniu — ostro uwypuklająca się w samej Wielkiej Brytanii — z podwójną ostrością występuje w Imperium.

Dziś, gdy wciąż jeszcze konserwatywny aparat dyplomatyczny Anglii wydziwiał na temat np. braku wolności w Polsce — można odpowiedzieć: nie rozumiemy się — inne pojęcia pod słowo to podkładamy. I nie tylko my, ale i większość angielskich labourzystów. Nie my, lecz oni to — a my się z tym zgadzamy — występowali na zjeździe Labour Party w Bournemouth przeciwko kolonialnemu imperializmowi Anglii. Nie my —

lecz oni opowiadali o faktach, które są zaprzeczeniem wszelkiej wolności i wszelkiej demokracji, opowiadali — jak to w Kenii 500 białych osadników obejmuje w posiadanie ziemię, zamieszkałą przez 4,000 tubylców — i z ziemi tej ich wyrzucają. Opowiadają, jak to w Rodezji 1,600,000 krajowców żyje, jak w czasach niewolnictwa. Opowiadali, o czym zresztą skąd inąd wiemy — jak angielskie władze kolonialne zamykają tubylców, ciasno stłoczonych w „nizerwatach” — swolnych ghettach afrykańskich.

Ci ludzie, którzy to robią — którym nic w ich postępowaniu nie przeszkadza, ten fakt, iż Anglią rządzą — nie konserwatyści, lecz labourzyści — twierdzą, iż są demokratami, i innych chcą uczyć pojęcia wolności. Solidaryzują się z nimi różni „demokraci”

z wielu europejskich i pozaeuropejskich państw.

Oczywiście, można i tak. Ale nie zdaje się, żeby prowadziło to do jakichś konkretnych wyników — bo tego typu wolności mało kto w Europie chce się uczyć. Europa zaczyna powoli ujednolicać pojęciowo swój język polityczny, zbyt zresztą jeszcze powoli. Ujednolicić go jednak musi jak najszybciej — we własnym interesie, żeby sytuacje były jasne — żeby nikt już nie mógł twierdzić, że jest prawdziwym socjalistą, tylko — że... narodowym, żeby nikt nie mógł tumanić mas swym demokratycznym szyldem — gdy jest w rzeczy samej — po prostu faszystą, a w najlepszym razie burżuazyjnym demokratą, uznającym wolność tylko dla górnych dziesięciu tysięcy.

R. LESSEL.

Sprawa żeglugi na Dunaju Zw. Radziecki uczynił wszystko...

MOSKWA. (PAP). Obserwator dyplomatyczny dziennika „Prawda” Marinin, omawiając problem żeglugi na Dunaju pisze m. in.: „W ostatnich czasach zagadnienie Dunaju, cieszy się specjalną uwagą ze strony pewnych kół brytyjskich i amerykańskich. Poświęcane są mu liczne artykuły w prasie, a w mowach oficjalnych mężów stanu zajmują one popoławne miejsce. Z mów tych wynika, że niektóre czynniki pragnęłyby uczynić z zagadnienia Dunaju narzędzie gry międzynarodowej, mającej na celu dalekosiężne cele polityczne. W ten sposób można wytłumaczyć tendencyjną kampanię, zmierzającą do zniekształcenia istotnego obrazu sytuacji w Zagłębiu Naddunajskim, kampanię, która rozwija się od kilku tygodni zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Stanach Zjednoczonych. Wysuwane jest absurdalne twierdzenie, jakoby Związek Radziecki hamował uregulowanie problemu żeglugi na Dunaju, co skolei rzekomo sabotuje zapatrywanie ludności państw naddunajskich w artykuły pierwszej potrzeby. Dziennik radziecki przytacza szereg faktów zbijających podobne twierdzenie i pisze: W roku 1944 niezwłocznie po oświadczeniu przez Armię Czerwoną Rumunii i Bułgarii od najeźdźców niemieckich, wojska radzieckie przystąpiły do usuwania min i zatonionych statków na wyzwoleonym odcinku Dunaju. W r. 1945 wojska radzieckie uporządkowały również Dunaj w okręgu Linzu w

sąsiedztwie amerykańskiej strefy okupacyjnej, stwarzając możliwości normalnej żeglugi. Właśnie dzięki krokom przedsięwziętym ze strony radzieckiej Dunaj stał się znowu żeglowny na przestrzeni 2 tys. km. Już w r. 1945 statki rumuńskie, bułgarskie, jugosłowiańskie i statki innych krajów poczęły transportować towary. W r. 1946 wymiana towarowa pomiędzy krajami naddunajskimi w dalszym ciągu wzrasta. ZSRR zwrócił przeszło 150 statków Jugosławii, 30 statków Czechosłowacji, a kilkadziesiąt statków oddano do dyspozycji towarzystw żeglugowych rumuńsko-radzieckiego i węgiersko-radzieckiego. W przeciągu ubiegłego roku Związek Radziecki dostarczył do szeregu krajów naddunajskich wiele artykułów pierwszej potrzeby. W tym roku obroty towarowe między krajami naddunajskimi stale się rozwijają. Należy obiektywnie stwierdzić, że Związek Radziecki uczynił wszystko, co było w jego mocy dla zapewnienia żeglugi na Dunaju. Jeśli mimo to żegluga ta nie rozwija się dotąd należycie — odpowiedzialność spada na miarodajne władze angielskie i amerykańskie. Dziennik radziecki ilustruje to szeregiem przykładów, zaczerpniętych ze źródeł anglo-saskich. Tak więc, według korespondenta dziennika brytyjskiego „Reynolds News”, w sztabie armii amerykańskiej we Frankfurcie nad Menem oświadczone otwarcie: „My mamy statki, oni mają rzekę. Można — jednak wymienić statki na koncesje”. Według innych donie-

ień, w rękach dowództwa anglo-amerykańskiego znajduje się przeszło 700 statków krajów naddunajskich w tej liczbie nie tylko statki państw, które uczestniczyły w wojnie po stronie wroga, lecz również statki Jugosławii i Czechosłowacji. Zapytania skierowane w tej sprawie do aliantów przez rząd jugosłowiański, pozostały bez odpowiedzi. Władze alianckie wywierają nacisk na Jugosławię i inne kraje naddunajskie, by uzyskać od nich to, co nazywają wolną żeglugą na Dunaju. Niezaprzeczalne te fakty — kończy dziennik — zadają kłam twierdzeniom wspomnianej propagandy i wykazuje bezpodstawność zarzutów, jakie w sprawie tej wysunął p. Bevin.

Obrady pracowników państwowych

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 15 czerwca br. odbyło się posiedzenie plenium zarządu głównego Zw. Zaw. Pracowników Państwowych. Na wstępie sekretarz generalny ob. Grzymkowski złożył sprawozdanie z przeprowadzonej akcji polepszenia bytu pracowników państwowych. Tymczasowa tabela uposażeń, która została opracowana w wyniku szeregu konferencji i pertraktacji zarządu głównego z czynnikami rządowymi, jest operą bytu — stwierdza mówca. Zasadniczym postulatem zarządu głównego jest dostosowanie płac pracowników państwowych do przeciętnej

poziomu płac w przemyśle. Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Rady Ministrów — tymczasowa tabela uposażeń komasuje tzw. dodatek wojenny a dodatek rodzinny zostaje podwyższony o 100 proc., dodatek lokalny przetrzymuje bez zmiany z tym, że tzw. dodatek zachodni ulega podwyższeniu, proporcjonalnie do zwykłej uposażeń. Przewodniczący ob. Banczer poinformował następnie zebranych, że prezydium powołało specjalną komisję dla opracowania nowej ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz nowej ustawy uposażeniowej.

Artysty radzieccy w Łodzi

ŁÓDŹ. (PAP). Do Łodzi przybywa państwowy zespół tańców ludowych ZSRR, pod kierownictwem artystycznym laureata premii Stalina, artysty ludowego ZSRR Igora Moisiejewa. Zespół wystąpi w Łodzi w dniach 20 i 21 czerwca r. b. na boisku ŁKS oraz w dniu 22 czerwca w Teatrze Wojska Polskiego.

Specjalną częścią programu zespołu są tańce narodów słowiańskich, a więc polskie, serbskie, czeskie, słowackie, wykonanie których cieszy się ogromnym powodzeniem. Zespół odniósł ostatnio wielkie sukcesy na występach w Czechosłowacji i Jugosławii. W Polsce Igor Moisiejew występował

już ze swoim baletem w Warszawie, Wrocławiu, Katowicach, Chorzowie i Krakowie.

Nasz handel zagraniczny

WARSZAWA. (PAP). Zakontraktowane przez Węgry dostawy węgla w ilości 60 tys. ton zostały zrealizowane w 111,8 proc.

W imporcie buksytu dostawy z Węgier osiągnęły do 20 kwietnia r. b. 4,988 ton, co stanowi 95 proc. wykonania umowy.

Import paliw płynnych przewidziany w ilości 70 tys. ton, utrudniony jest na razie z powodu braku cystern. Ogółem dostarczono 1,139 ton benzyny motorowej i 306 ton nafty. Delegacja węgierska zobowiązała się przyspieszyć wysyłkę przetworów naftowych i innych, obiętych podpisanymi kontraktami artykułów jak: słoja ryżowa i wino.

Jak hodujemy srebrne lisy w Polsce?

GDĄŃSK. (ZAP). W Różanej Górze pod Gdańskiem mieści się obecnie największa w Polsce hodowla srebrnych lisów. Ferma należała w czasie wojny do Niemca Schmida, który uciekając z wojskami niemieckimi zostawił gospodarstwo bez opieki. Na skutek tego hodowla uległa wielkiemu zniszczeniu i liczy obecnie tylko 160 lisów — 70 młodych i 90 starych. Mieści się w parku 80 hektarowego gospodarstwa, który podzielony druciana siatką na kwadraty zamieszkuje lisy rodziny. Młode lisy rodzą się w kwietniu i maju, po 4 do 10 sztuk. Do dwóch tygodni matka karmi je sama, trzymając w norze, później lisy, które już widzą i posiadają mleczne zęby, wychodzą i zaczynają być specjalnie karmione. Główne pożywienie stanowi — mleko, marchewka i mięso padłych koni. W 7-8 miesiącu życia, kiedy lis dochodzi do 40 cm wzrostu, 140 cm długości wraz z ogonem, a 10 kg wa-

gi, w zimie (najpiękniejsze futro) zostaje zabite. Oczywiście nie dotyczy to mieszkańców Różanej Góry, którzy rozjadają się po Polsce jako pary rozplodowe dla innych hodowli. Ferma w Różanej Górze jest wspaniale, nowoczesnie urządzona i pomyślana

na znacznie większą ilość lisów. Polska należała przed wojną do najpoważniejszych producentów futer i czerpała z eksportu znaczne zyski. W chwili obecnej przystępujemy do odbudowy tej cennej gałęzi naszego przemysłu.

OBWIESZCZENIE

O zmianie wysokości opłat administracyjnych i za czynności urzędowe na rzecz Gminy Miejskiej Łódź. Zgodnie z uchwałą Nr 193 Miejskiej Rady Narodowej z dnia 27-go maja 1946 r. w Wydziale Weterynarii Zarządu Miejskiego w Łodzi i Referatach Weterynaryjnych Starostw Grodzkich z dniem 1 czerwca br. obowiązują następujące opłaty:

1. Opłata od każdego pokwitowania przyjęcia podania — zł. 5.
2. Opłata za świadectwa i zaświadczenia — zł. 100.
3. Opłata za zezwolenie na wywóz psów — zł. 100.
4. Opłata za świadectwa zdrowia i przydatności koni dorożkarskich — zł. 100.
5. Opłata za świadectwa z opisem konia do dowodu — zł. 100.

Zarząd Miejski w Łodzi.
Łódź, dnia 17 czerwca 1946 r.

Czytanie prasy socjalistycznej

18 VI. w Łodzi

WAZNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ujezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera, Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 256-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Anarzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska Nr 193).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

ul. Stefan. Jaracza 27
Codziennie o godz. 19 ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka G. B. Shaw'a UCZEN DIABLA w przekładzie Florianą Sobieniowską w reżyserii Krasnowieckiego, dekoracje i kostiumy Daszewskiego, z ilustracją muzyczną Mierzejewskiego i z udziałem: Chołmackiej, Górskiej, Zamkow, Borowskiego, Damięckiego (rola tytułowa), Hańczy, Krasnowieckiego, Kwaskowskiego, Pietraszkiewicza i Śródki.

TEATR POWSZECHNY TUR

ul. 11-go Listopada 21
Gra w dniu dzisiejszym po raz 50 arcyważną komedię Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego SZELMOSTWA SKAPENA w reżyserii Wyszomirskiego, dekoracje i kostiumy Axera, muzyka Mierzejewskiego z Jackiem Woszczerowiczem w popisowej roli Skapena. Obsada: Czengery, Kossobudzka, Puchniewska, Łapicki, Łapicki, Pagowski, Skulski, Woltejk. Jutro SZELMOSTWA SKAPENA po raz ostatni.

„WILKI W NOCY Rittnera

w Teatrze Powszechnym
We wtorek przyszłego tygodnia na afisz Teatru Powszech. TUR wejdzie sztuka Tadeusza Rittnera WILKI W NOCY, ciesząca się zawsze wielkim powodzeniem na scenach polskich. Reżyseruje Stanisław Daczynski, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Obsadę stanowią: Józef Węgrzyn, Bronowska, Łabuńska, Luczycka, Świdorski i Szletyński. Wystawienie WILKÓW W NOCY budzi duże zainteresowanie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, DASZYŃSKIEGO 34

Dzisiaj i odtąd nowocześnie aktualna komedia w 3 aktach p. t. „Produkcja Pana Brandta”. Akcja komedii toczy się współcześnie w Łodzi. Sztukę reżyserował Michał Melina. Dekoracje projektu Otto Axera. W skład zespołu wchodzi: Michał Melina - w roli przemysłowca Brandta, Teresa Marecka - w roli Haliny, córki Brandta, Jerzy Duszyński w roli Ryszarda Opalińskiego, narzeczonego Haliny, Hanna Bielicka w roli Zuzanny Makomaskiej, gwiazdy teatryku „Przebój”, Feliks Żukowski w roli robotnika Pawła Walczaka i Maria Kanlewska w roli służącej Brandtów. Początek przedstawienia o godz. 20-ej. - Kasa czynna od godz. 15-ej.

TEATR „GONG”

Poludniowa 11.
Wystawia premierę GDY KWITNIE LIPA na czele zespołu: M. Chmurkowska i A. Fertner. Początek o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów od 11-13 i od 17-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243
Dzisiaj przedstawienie „WIKTORIA I JEJ HUZAR” z przyczyn niezależnych od dyrekcji teatru odwołane.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

W piątek, 21 b. b. na Koncertie symfonicznym wystąpi jako solistka, znana utalentowana śpiewaczka Barbara Kostrzewska, która odśpiewa z „ow. orkiestry” arie z oper „Goplana”, „Trawiaty” i inne. Orkiestra pod dyktando Witolda Krzemińskiego odegra nieznaną u nas płytą symfonię Szostakowicza. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk”, Narutowicza 20.

RADIO

fala 224 m.

na wtorek, 18.6.46.

5.57 Z Krakowa: Sygnal czasu. 6.00 Kalend. histor. 6.05 Muzyka. 6.15 Rozmowa ze słuchaczami. 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy: Dziennik poranny. 7.05 Program na dzisiaj. 7.10 Z Poznania: Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy: Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika, muzyka. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek prozy: „Szkice węglem” - nowela H. Sienkiewicza. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa: Sygnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy: „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia narodów słow.”. 12.50 Z Poznania: Koncert. 13.50 Z W-wy: „10 min. poezji”. 14.00 Dziennik. 14.30 Informacja. 14.40 Z Łodzi: Płyty. 14.55 Pogadanka sportowa J. Niecieckiego. 15.05 Rezerwa. 15.10 „Walce” Translataura, Waldteuffla i Cremieux - audycja słowno-muz. w oprac. B. Busiakiewicza. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „Wrocław” - fel. W. Żółkiewskiego. 15.45 Koncert rozrywkowy: Zofia Sykulka - piosenki, Fr. Leszczyńska - fortepian. 16.00 „Świecąca góra” - audycja dla dzieci w oprac. L. Świeżawskiego. 16.25 Z W-wy: Koncert. 16.40 Odczyt. 16.55 Z Łodzi: Wywiad z dyr. Centr. Zarządu Przem. Włók. inż. Babińskim przepr. red. E. Csato. 17.05 Z W-wy: Koncert. 17.50 „Odbudujemy Warszawę”. 17.55 Z Łodzi: Audycja robotnicza: 1) „Jan Kochanowski” - pog. mgr. T. Chrościelewskiego. 2) „Kobiety wobec trzech pytań” - pog. S. Zielińskiej. 3) Płyty. 18.0 Z W-wy: „Nauka przy głosniku”. 19.00 Z Krakowa: Koncert. 19.30 Z W-wy Dziennik. 20.00 Z Katowic: Koncert popularny. 20.45 Z Łodzi: „Inspiracja” w/g Aldausa Huxley'a w oprac. i reż. Z. Kopałki. 21.00 Przegląd wydawnictw w oprac. Z. Ościenia. 21.10 Recital śpiewaczy Cecylii Izgrymówny - kontralt, akomp. W. Klimowiczowa. 21.30 - Koncert Życzeń. 22.00 Z Krakowa: Koncert. 22.30 Z Łodzi: Komunikat o pogodzie. 22.32 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy: Ostatnie wiadomości dziennika wieczorn. 23.30 Program na jutro. 23.35 Z Łodzi: Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZW. ZAW. DIENNIKARZY

W piątek, dn. 21 bm o godz. 12-ej w lokalu redakcji „Kuriera Popularnego” odbędzie się zebranie zarządu Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P oddziału łódzkiego

Ze względu na pilność spraw, znajdujących się na porządku dziennym, wzywa się wszystkich członków Zarządu do bezwzględnie punktualnego przybycia.

Sygnatura: Kn. Nr 25/46.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bełchatowie Karol Płasiński, mający kancelarię w Piotrkowie, Al. 3-go Maja Nr 20 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1946 r. o godz. 14 we wsi Połowody, gm. Bułny Szlach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Kilańczyka, składających się z byczka, cielęcja, owcy i 2-eh prostaj oszaczowanych na łączną sumę zł 14.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie w-żej oznaczonym. Dnia 16 czerwca 1946 r.

Sygnatura Kn. Nr 23/46.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bełchatowie, Karol Płasiński, mający kancelarię w Piotrkowie, Al. 3-go Maja Nr 20 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1946 r. o godz. 14 we wsi Żar, gm. Kluki, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Kuśnierka, składających się z jałówek, oszaczowanych na łączną sumę zł 15.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie w-żej oznaczonym. Dnia 11 czerwca 1946 r.

OGRÓD ZOOLOGICZNY Z DROWIE

(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Daszyńskiego 34

CODZIENNIE

aktualna komedia w trzech aktach p. t.

Produkcja Pana Brandta

płora JAŃA ROJEWSKIEGO.

Początek o godz. 20-tej.

Kasa otwarta od godz. 15-tej

GONG

JUTRO W ŚRODĘ PREMIERA!

Poludniowa 11

Gdy Kwitnie Lipa...

na czele zespołu: M. CHMURKOWSKA i A. FERTNER
Początek o g. 19.30. Przedprzedaż od 11 do 13 i od 17-ej

KINO „WISLA”

ul. Przejazd 1
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 15, 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 14-tej

KINO „ADRIA”

ul. Marszałka Stalina 1 i
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30; w niedzielę i święta od godz. 14.30

DZIŚ PREMIERA!

Romantyczna opowieść miłosna w wykonaniu uzbeckich artystów
Uwaga: w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe - nieważne.

KINO „PRZEWIŚNIE”

ul. Zeromskiego 74-76

DZIŚ PREMIERA!

Film produkcji amerykańskiej „PORZUCONA”
W rolach głównych Barbara STANWYCKA i Herbert MARSCHAL
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta od godz. 14.30
Uwaga: w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe - nieważne.

KINO „ROBOTNIK”

ul. Kilińskiego 178

DZIŚ PREMIERA!

Komedia muzyczna „JA TU RZĄDZĘ”
W rolach głównych: M. Cwiklińska, St. Sienkiewicz, J. Orwid, W. Walter, W. Grabowski, L. Sempolifski i orkiestra chóru Dana.
Początek seansów - w dni powszednie o godz. 16 18 i 20; w niedzielę i święta od godz. 14.
Uwaga: w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe - nieważne.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr L. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerji, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 1536

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych - Łódź, Poludniowa nr 26, tel. 191-23, przyjmuje od godz. 2-5. 1146

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dżiąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45.

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8-10 i 3-6 Al. 1 Maja 5.

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, nosa i gardła, ul. Przejazd 6. Przyjmuje od godz. 8-10 i 4-6, tel. 101-50. -1433

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszki i wątroby przeprowadził się na Narutowicza Nr 56, tel. 119-59. -1648

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Obecnie przyjmuje: Narutowicza 35 od 3-6, tel. 206-99.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109, m. 6, II piętro. Tel. 138-52. -929

Dr med. B. TOLCZYŃSKI - starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, ordynuje od 3-7-ej popoł. Tel. 269.01.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, oraz papiery urzędowe na nazwisko Ks. Debiński Leon, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów do Administracji „Kuriera Popularnego”. -1659

UNIEWAŻNIAM zagubione potwierdzenie zgłoszenia karty rejestracyjnej na sklep ze słodyczami na nazwisko Ogińska Roma, ul. Daszyńskiego 40. -1646

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową MO na nazwisko Bardyn Tadeusz, Posterunek MO Paradyż Opoczno. 1683

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Zarządu m. Łódź; P. C. K. Zw. Zaw. legiti. PPS Dzielnicą-Widzew i palcówkę na nazwisko Wesolowski Wł., Łódź, Rokicińska 120, 1684

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PPS Nr 845/356 Dzielnicą-Górna na nazwisko Serwusik Franciszek, ul. Rzgowska 15 m. 26. 1685

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty (zastępczy) na nazwisko Czerwińska Eugenia, Zabieniec 19. 1686

ZAGUBIONO legitymację tramwajową Nr 070397 seria B na nazwisko Musiałowicz Janina, ul. Dowborezyków 23, którą unieważniam. 1687

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód emerytalny na nazwisko Łukowska Maria, ul. Niska 8. 1688

Kupno i sprzedaż

OPONY NOWE o wymiarze 650 x 15 sprzedamy. Wiadomość: Pabianiec, tel. 98. -1643

MUCHOLEPKI w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każde ilości na miejscu i za zaliczeniem. - Łódź, Cegielińska 25, tel. 152-05.

DOM MEBLOWY Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84. Poleca najtańszej urzędzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. -1642

POKOST w kilku gatunkach, tynktura do brzozy, sykatywa, lakiery kopalowy poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuje kalfonię.

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA obrabiarek i Odlewni Żeliwa W. Krusche w Pabianicach, ul. Łaska 3 poszukuje samodzielnego buchaltera, oraz rutynowanej maszynistki. Zgłoszenia osobiste od godz. 9-11

ZAANGAŻUJEMY od zaraz: konstruktorów-mechaników, specjalistów na przyrządy i narzędzia oraz kalkulatorów ze znajomością planowania produkcji. Film Polski, Pomorska 41.

Różne

PLISOWANIE, dekatyzowanie. Na żądanie krój sukienki na miejscu, ul. Poludniowa 23. -1668

GOSPOSIA z dobrym samodzielnym gotowaniem - poszukuje pracy od zaraz. Franciszkańska 11 m. 2. 1682

Lokale

DO Odstąpienia dobrze prosperujący sklep spożywczy na ul. Piłsudskiego (między ul. Cegielińską, a Południową). Wiadomość: ul. Piotrkowska Nr 223 (w owocarni), między godziną 16-19. -1680

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater Name and Address. Includes: POLONIA ul. Piotrkowska 67, TECZA ul. Piotrkowska 108, GDYNIA ul. Przejazd 2, STYLOWY ul. Kilińskiego 123, BAŁTYK ul. Narutowicza 20, WISLA ul. Przejazd 1, ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1, WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16, HEL ul. Legionów 2-4, TATRY ul. Sienkiewicza 40, PRZEWIŚNIE ul. Zeromskiego 74-76, WO-NOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16, ROMA ul. Rzgowska 34, ZACHĘTA ul. Zgierska 26, BAJKA ul. Franciszkańska 31, ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178, REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta), M J Z A Ruda Pabianicka, ŚWIT Bałucki Rynek 5, OSWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina: Hel, Adria, Przewiśnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30. Oświatowy - 2 seanse dziennie: godz. 17, 18.30. Niedziela i święta 15.30, 17 i 18.30. Początek seansów w kinie „Bałtyk” w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20 w niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18 i 20-ej. Przedprzedaż biletów do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-ej. Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse. Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe - nieważne.

Dlaczego i jak Anglicy opuścili Norwegię?

Powody klęski 1940 r.

(IM.) W dodatku do Gazety Londyńskiej opublikowana została ostatnio seria rozkazów dziennych generała Massy, dowódcy nieudanej ekspedycji angielskiej do Norwegii w kwietniu 1940 r.

Sprawozdanie dotyczy lądowania Korpusu Ekspedycyjnego w Namsos, pod dowództwem gen. Carton de Wiart, oraz w okręgu Andalsnes, pod dowództwem gen. majora Page-ta.

W momencie ustalania dokładnego planu operacji w południowej Norwegii, lądowania te projektowane były, jako dywersje, mające odciążyć główny atak, zamierzony na Trondheim, ale ponieważ desanty wylądowały bez powodzenia strat, przeto w miarę jak oddziały angielskie (wraz z grupą francuskich Strzelców Alpejskich) posuwały się w głąb kraju, zdecydowano zdobyć Trondheim przez okrążenie, a nie atakiem z morza, co wydawało się bardziej ryzykowne.

Ale wkrótce general Massy, który w dniu 19 kwietnia objął dowództwo północno-zachodniego Korpusu zrozumiał, że prowadzenie operacji inwazyjnych zależało przede wszystkim od opanowania sytuacji w powietrzu, a od tego Anglicy w owym momencie byli jeszcze bardzo daleko.

Najazutrz już stało się zupełnie jasne, że wobec huraganowego na-

tarcia artyleryjskiego i niestannego bombardowania nieprzyjacielskiego, na które oddziały Alianckie nie mogły odpowiedzieć, oddziały brytyjskie nie zdołały zatrzymać po chodu posuwających się wciąż naprzód Niemców. Nadzieja Anglików na otrzymanie posiłków powietrznych, które pozwoliłyby im na utrzymanie swych pozycji zniknęła zupełnie. W tych warunkach gen. Massy uznał za konieczne wydanie rozkazu ewakuacji.

Oddziały angielskie zaczęły ewakuować się z okręgu Andalsnes w nocy z 30 kwietnia na 1 maja, z Namsos zaś z 2 na 3 maja 1940 r.

TRUDNY ODWRÓT.

Nasze oddziały — pisze w rozkazie dziennym gen. Massy — były zupełnie pozbawione osłony artyleryjskiej i lotniczej. Odrzucenie opady śnieżne uniemożliwiały oddziałom poruszanie się na szosach, przyczem byliśmy niestannie bombardowani przez nieprzyjaciela. Podczas wycofywania się z tych terenów, nasze oddziały obozowały i maszerowały po zupełnie niesolidnej przestrzeni, stanowiąc niesłychanie łatwy cel dla nieprzyjacielskich ataków bombowych i artyleryjskich. Ze względu na skałistość gruntu, okopanie się w tym terenie było niepodobniństwem. Pomimo tych okropnych warunków oddziały sojusznicze utrzy-

mały swe pozycje przez 48 godzin, a nawet był moment, gdy „przyjęły postawę agresywną”.

Najważniejszym morałem, jaki wyciągnięto z tej operacji było zrozumienie przez dowództwo angielskie pierwszorzędnej ważności osłony powietrznej dla nowoczesnej armii.

NIEPRZYGÓTOWANIE ANGLIKÓW

Jasnym jest, że Anglicy byli zakoszeni metodami, jakie Niemcy zastosowali w Norwegii, celem osiągnięcia pozycji kluczowych. Okazało się, iż nawet jeśli można spodziewać się, że lądowanie na obcym terenie odbędzie się bez żadnych przeszkód, nie wolno przerywać ciągłości wysiłków, zmierzających do wybudowania baz i zorganizowania linii komunikacyjnych, przyczem wy-siłki te muszą być przedsięwzięte od pierwszej chwili po wylądowa-

niu. Dla Angli istniała zawsze poważna trudność zorganizowania tego rodzaju ekspedycji ze względu na brak odpowiednich statków, gdyż okręty brytyjskiej floty handlowej nie były przystosowane do przewożenia większej ilości różnego rodzaju samochodów, używanych obecnie przez armie.

Rezultatem tej niedostatecznie przygotowanej i przemyślanej wyprawy była kompletna klęska. Ładowano armaty bez amunicji a samochody wylądowywano bez zwojerów. Najważniejsze transporty pierwszych batalionów piechoty wysadzono na ląd w ten sposób, że zostały od razu oddzielone od swego dowództwa i poszczególne jednostki znalazły się rozseperowane na obcym terenie.

General Massy zwraca uwagę na bohaterką postawę żołnierzy angielskich, a zwłaszcza najmłodszych, często zupełnie niedoświadczonych oficerów, którzy znalazłszy się w Norwegii w rozpaczy sytuacji, nie stracili jednak głowy, ni odwagi, stawiając do ostatniej chwili opór napierającej potęgę nieprzyjacielskiej. Pomimo jednak bohaterstwa niektórych oddziałów, a może właśnie na skutek tej brawury, straty niektórych batalionów były znacznie poważniejsze, niż miałyby być, gdyby Korpus składał się z doświadczonych jednostek.

TRAGEDIA TUNELU W VERMA.

Jednym z najbardziej dramatycznych epizodów, opisanych w sprawozdaniu gen. Massy jest historia, jaka rozegrała się w tunelu kolejowym w Verma. Wydrążony w grubej, twardej skale, odpornej w 100

procentach na ataki bombowe, tunel ten stanowił jedyny schron dla oddziałów, wycofujących się z Andalsnes. W pewnej chwili do tunelu schronił się pociąg z amunicją aliancką. Tunel był tak ciasny, iż po wjechaniu do jego wnętrza pociąg, nie pozostało już miejsca dla 2,000 umęczonych żołnierzy, dla których opuszczenie tego schronu stanowiło pewną śmierć od bomb i pocisków nieprzyjacielskich. W nieprzewidywalnym ścisłości żołnierze przepędzili jedną noc wśród jęku rannych, duszących się bez powietrza, podczas gdy Niemcy niestannie bombardowali wyloty tunelu. Nad ranem, gdy sytuacja w tunelu z powodu braku powietrza stała się niemożliwa do zniesienia, silniejsi żołnierze opuścili tunel, pozostawiając tylko chorych i rannych. Wychojących przywitany wzmoczone salwy nieprzyjacielskie. Był to „skok prosto w śmierć” — jak pisze gen. Massy. Nielicznym tylko udało się uratować z tego pogromu. Los pozostawionych w tunelu zależał od dobrej woli kolejarzy norweskich, która nie zawiodła w tym momencie ciężkiej próby: załadowano rannych, przygotowano pociąg do odjazdu i doprowadzono go do portu przeznaczenia bez żadnych strat.

UWAGA!

Kto wie coś o losie Postanowicz Alfreda, który ostatnio, tj. 1939 roku był w Starobielisku (Rosja Sowiecka k/Charkowa) poszukuje żona Postanowicz Irene i prosi o wiadomość — Stryków k/Lodzi, ul. Targowa 1. Wszystkie Redakcje Zagraniczne proszone są o przedrukowanie tego ogłoszenia.

Nieurzędowa tabela wygranych I-szy dzień ciągnięcia II klasy 47 Loterii

Wygrana 100.000 zł. Nr 58505.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 3328
14550 55216 66563.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 4996
32878 53999.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 20503
34417 40425 41253 71966 78672 82671
94711.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 4779
5508 12342 13965 16006 26892 42950
45068 52346 68836 70520 87529 92555
99663.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 176
1990 10235 23988 28646 28655 29888
32582 36525 41159 42262 44550 45737
54217 55272 61252 61968 62384 63916
65338 66855 69404 75794 78936 80913
80416 99677 99718.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1476
1663 1790 3029 357 480 6262 14167
15819 17456 18550 646 697 708 19236
22240 490 551 23685 24974 25051 32033
711 33165 36724 37290 663 953 38349
40771 41422 551 668 754 42201 43294
44154 45856 46834 48109 50931 52098
53157 166 781 55753 56458 59857
60327 717 783 61185 250 62086 847
64503 65540 541 983 66652 67186
69380 74945 76896 77896 79018 88633
80419 90617 92352 93146 98119.

Wygrane po 1.250 zł. NrNr 425
1697 2759 2901 12 3461 837 948 4547
6224 980 7112 8150 528 897 10033
620 11719 14244 271 677 901 15403
17279 419 997 18287 19161 246 451
20716 21225 22258 278 301 23930 25124
938 28503 734 29732 31198 32184 804
8198 35164 227 985 36010 334 540 788
920 37107 223 38291 357 589 39206 257
767 40491 41567 43241 45058 196 520
719 827 46210 658 47262 725 826 48151
821 99 49410 664 50179 435 51847
52377 53167 679 54054 691 55392 428
469 526 624 56439 57117 701 750 58198
778 59789 60288 612 61014 924 62159
256 636 840 63986 64532 65467 67781
68917 962 70243 658 71156 614 72550
73671 75370 76598 77760 79212 282
81823 82745 83758 980 84153 61 782
804 85695 86107 725 922 87120 86 559
88808 970 89462 90584 895 92636
93555 94116 427 973 98941 99100 528
754.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 20 156
196 785 951 1445 597 598 2172 412 727
879 3028 086 333 360 462 475 4203
5223 939 6057 437 693 973 7327 496
929 8051 175 330 742 981 9403 934
10146 558 11674 902 12948 13399 413
650 675 14000 358 16164 334 450 879
997 17169 255 805 807 912 18161 204
230 268 510 811 19184 328 967 20071
178 377 21051 307 22065 100 234 871
23749 922 24501 25172 201 255 282 570
812 988 26072 264 27944 28098 292 379

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł z 1-go dnia ciągnięcia podany będzie pojutrze.

403 769 29305 626 761 816 30194 237
733 949 31224 270 378 644 726 785
32036 403 404 481 33086 352 409 823
837 34118 273 707 847 901 982 35564
36155 512 645 37298 38084 451 845
39033 213 296 396 600 642 771 40109
41098 377 398 522 719 934 42245 253
305 419 428 698 925 937 969 43228 670
44113 362 524 45301 504 539 614 616
777 814 863 954 46098 234 47306 648
660 48350 449 711 789 50023 273 839
942 51088 121 205 18 606 42 52114 51
4 89 308 36 426 549 649 850 906 15 22
53088 206 41 92 513 630 49 944 54047
83 5 353 80 400 71 5 594 601 71 821
55178 214 25 47 65 71 424 529 728 826
56634 748 966 57251 78 389 58120 59
368 807 59002 891 982 4 61245 62 499
861 62175 225 350 97 440 662 775
63787 64298 446 61 86 572 621 957
65303 6 431 513 4 602 89 735 46 885
66006 234 917 956 67313 403 68086 163
300 677 835 69006 88 115 360 451 585
875 70377 924 71239 342 59 878 72140
62 374 461 853 73340 400 571 821
74380 703 75497 687 851 872 977 76154
357 607 14 829 955 77653 78318 80 801
983 79056 413 799 830 962 80847 81694
82837 956 83185 84028 587 99 873
85085 279 357 413 637 773 823 70
86076 453 718 87664 700 88679 713 810
89144 275 90146 848 91036 134 504 59
640 767 897 92181 609 52 757 67 977
93131 208 554 750 873 94115 76 674
741 95281 397 787 820 96022 42 324
79 95 953 97089 319 66 75 679 98141
524 99995.

Wygrane po 250 zł. NrNr 17 25 38
62 126 27 336 42 402 52 663 71 85 95
791 833 50 906 11 21 23 43 78 1082
95 119 309 405 22 59 72 534 626 730
45 802 93 920 2120 42 275 76 304 25
88 406 46 85 512 48 55 685 95 730 50
73 821 66 86 3003 132 86 96 208 57 59
87 98 313 64 69 72 91 436 47 91 543
630 707 16 37 826 935 4011 61 72 132
84 215 88 91 332 489 552 639 48 791
98 888 912 32 5128 59 71 98 307 08
27 28 32 423 505 12 59 656 773 827
916 6081 98 117 49 99 209 56 77 347
82 450 54 85 667 888 970 77 7013 194
277 333 411 523 37 600 17 52 55 821
79 993 8082 519 30 922 9036 61 113
268 96 315 412 658 99 750 916 44 72
74 82 10074 93 161 90 255 349 93 548
59 763 971 11044 149 228 56 395 441
521 26 751 814 63 927 12134 72 237 65
414 36 664 79 752 73 96 842 98 935
54 72 13043 63 292 313 428 597 604
896 941 56 64 75 14012 60 83 192 269
78 367 74 76 423 54 609 708 54 846
15094 112 13 300 89 442 557 762 63 64
808 35 91 937 61 16167 379 88 442 508
87 621 715 810 43 53 97 17092 170 93
256 71 89 92 302 586 600 887 915 35
18047 50 63 97 157 70 256 97 315 35
42 98 512 636 78 829 18844.

2-go dnia ciągnięcia podany będzie pojutrze.

Teatr „SYRENA” w Teatrze Létmim

„BAGATELA” ul. Piotrkowska 94
Dziś z powodu próby generalnej
Teatr nieczynny

Jutro, środa dnia 19 b. m. premiera
„Arsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu
J. Tuwima i T. Sygietyńskiego

„ZOLNIERZ

KRÓLOWEJ MADAGASKARU”

W rolach głównych Mira Zimińska
i Ludwik Sempoliński, poza tym
udział biorą: Stefania Górka, Janina
Macharska, Maria Bielicka,
Władysława Nawrocka, Kazimierz
Petecki, Kazimierz Pawłowski, Stefan
Witas, Helena Puchniewska,
Edward Dziewoński, Waclaw Kucharski,
Jerzy Bielenia Regina Grabowska,
Alina Janowska, balet i orkiestra.

Kasa „Bagateli” czynna cały dzień.

Ze sportu

Przed meczem Łódź - Kraków

(sk) Kraków, który w niedzielę zdołał pokonać na swym boisku reprezentację Warszawy w wysokim stosunku 4:1 (3:0), zmierzy się dziś na stadionie ŁKS-u o godzinie 18 z naszymi piłkarzami. Swym ostatnim zwycięstwem Kraków potwierdził znów swoją wysoką klasę piłkarską.

Trudno też cokolwiek powiedzieć z góry o dzisiejszym spotkaniu. Ostatnia próba sił, jakiej piłkarze łódzcy dokonali przed kilku tygodniami z reprezentacją innych miast, wypadła dla Łodzi nadzwyczaj niekorzystnie w postaci przegranych z Warszawą, Śląskiem i Radoniem. Od tego czasu jednakże mieliśmy już możliwość zaobserwowania pewnej poprawy formy, świadczącej, że w piłkarstwie łódzkim nastąpiły zmiany na lepsze.

W naszych przewidywaniach na

SUKCES „SKRY” BAŁUCKIEJ

(sk) Bałucki RKS Skra wybrał się w niedzielę do Kolużek i w spotkaniu z tamtejszymi piłkarzami osiągnął zaszczytne dla siebie zwycięstwo. Młodzi chłopcy z Bałut pokonali silny zespół ZZK Kolużki (0:0).

Wynik ten zastępuje o tyle na uwagę, że kolejarze kolużkowscy są znani jako silny zespół, który swego czasu potrafił zremisować z Filmmowcem 2:2, zasilonym dawnymi zawodnikami Zjednoczonych i pokonać szereg łódzkich B klasowych klubów.

leży być jednak bardzo ostrożnym, również w porównywaniu ze sobą wyników, jakie piłkarze łódzcy i krakowscy osiągnęli w spotkaniach swych ze szwedzką Kamraterna. Nie można bowiem zapominać, że wprawdzie w reprezentacji Łodzi na jutrzejszy mecz z Krakowem znajduje się znaczna ilość ŁKS-iaków, których w ubiegłym tygodniu w walce ze Szwedami podziwialiśmy,

Sensacyjna porażka Anglików

Śląsk, — reprezentacji armii ang. 3:2 (0:1)

(sk) W niedzielę reprezentacja Śląska rozegrała na boisku Ruchu w Wielkich Hajdukach spotkanie z reprezentacją angielskiej armii okupacyjnej Renu. Zawodom tym przysięgła się 40 tys. widzów, którzy zaznali prawdziwej emocji i przeżyli wielką sensację. Zespół Śląski niespodziewanie odniósł nad Anglikami zwycięstwo bijąc ich w stosunku 3:2 (0:1).

Po ostatnich klęskach, jakie piłkarze polscy reprezentujący Warszawę, ze strony Anglików w czasie swej wycieczki do okupowanych Niemiec ponieśli, wynik ten jest prawdziwą niespodzianką. Pierwsza połowa meczu nie wskazywała na tego rodzaju sukces. Anglicy zdobyli prowadzenie w 29 min. i w znacznym stopniu górowali nad Polakami. Dopiero w końcowych minutach gry Polacy są w ofensywie, co im jednak nie przynosi żadnego rezultatu.

Druuga połowa należy początkowo

ale, że jednocześnie wystąpią z nimi piłkarze z innych drużyn. Wiemy zaś już z doświadczenia dobrze, że brak zgrania między członkami różnych drużyn jest największą bolączką łódzkiego piłkarstwa.

Przed meczem z Krakowem nastąpi finałowe spotkanie turnieju piłkarskiego szkolnych drużyn. Wystąpią uczniowie Gimn. Duchyńskiego i Gimn. Technicznego.

Walka z korupcją

Biurowi Kontrolii przy Prezydium KRN komunikuje, że w Opolu zostali aresztowani, Lewon Józef, wicedyrektor Zjednoczenia Przem. Cukrowniczego i Zabielski Wiktor, kier. biura zakupów.

Pierwszy wyprodukował z surowców państwowych 1000 kg. mydła, które sprzedał za 132.000 zł., chowając je do swej kieszeni.

Inż. Zabielski współdziałał w szabrowaniu artykułów technicznych.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz półtłowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.